

# KULTURA

## Kwartalnik Gminy Biłgoraj

nr (25) styczeń – marzec 2018 r.

ISSN 2299 – 047X





„Chrystus zmartwychwstał, aby człowiek  
znalazł autentyczne znaczenie istnienia,  
aby człowiek był pełnią własnego życia:  
aby Człowiek żył z Bogu i w Bogu.”

– Jan Paweł II

Wesołego  
Alleluja!

Pełni wiary i nadziei płynącej  
ze Zmartwychwstania Chrystusa, radości, spokoju,  
szczęścia i wielu potrzebnych łask bożych  
oraz siły, energii, zadowolenia, pogody ducha  
i wielu sukcesów osobistych i zawodowych  
z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych  
życzą

Jan Majewski  
Przewodniczący  
Rady Gminy Bilgoraj

Wiesław Różyński  
Wójt Gminy Bilgoraj

Celina Skromak  
Dyrektor Gminnego  
Ośrodka Kultury w Bilgoraju

## Spis treści:

|                                                                 |    |
|-----------------------------------------------------------------|----|
| Gościnna wieś - Ciosmy .....                                    | 4  |
| Spotkanie Oplątkowe .....                                       | 5  |
| Kolędnicy zawitali do urzędu .....                              | 5  |
| W Gminie Biłgoraj podzielili się opłatkiem .....                | 6  |
| Zakołędowali w Soli .....                                       | 7  |
| Koncert Maćka Miecznikowskiego .....                            | 7  |
| W Hedwiżynie śpiewali kolędy .....                              | 8  |
| Solskie kolędowanie .....                                       | 10 |
| Jasełka w Starym Bidaczowie .....                               | 11 |
| Choińska szkolna .....                                          | 11 |
| Warsztaty graficzne .....                                       | 11 |
| Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej z nagrodą .....                | 12 |
| Szkolne bale w karnawale .....                                  | 13 |
| Ferie z biblioteką .....                                        | 14 |
| Kreatywne zajęcia .....                                         | 15 |
| Działania biblioteki w Hedwiżynie .....                         | 15 |
| Konkursy i warsztaty w Dąbrowicy .....                          | 16 |
| Przedszkolaki w bibliotece .....                                | 16 |
| Teatralne spotkanie grup obrzędowych                            |    |
| w Starym Dzikowie .....                                         | 17 |
| Kochana Babciu, kochany Dziadziu ... ..                         | 18 |
| Kolędowanie z babcią i dziadkiem w Gromadzie .....              | 19 |
| Dzień Babci i Dziadka w Starym Bidaczowie .....                 | 19 |
| „Przebudzeni do życia” – konkurs pięknej recytacji .....        | 20 |
| Matematyczne zmagania .....                                     | 21 |
| Sukces dzieci z Soli .....                                      | 21 |
| Panie świętowały w Starym Bidaczowie .....                      | 22 |
| Chóry Ziemi Biłgorajskiej zaśpiewały                            |    |
| w Korytkowie Dużym po raz piąty .....                           | 24 |
| Sesja Sołtysów .....                                            | 25 |
| Gminna Liga Halowa podsumowana .....                            | 26 |
| Uczciliśmy Pamięć o Wyklętych Bohaterach! .....                 | 27 |
| Pamięci Żołnierzy Wyklętych .....                               | 28 |
| „Dla Niepodległej 1918 – 2018” w Szkole Podstawowej             |    |
| w Dąbrowicy .....                                               | 29 |
| Świadek Historii .....                                          | 30 |
| Nieznana relacja Franciszka Jargielly z Bukowej (część I) ..... | 32 |
| Kiermasz Wielkanocny .....                                      | 34 |
| Piątek przed Palmową Niedzielą .....                            | 35 |
| Kolędowanie wielkanocne .....                                   | 38 |
| Wydarzenia .....                                                | 39 |
| Wiersz .....                                                    | 39 |

### str. 8

W niedzielę 21 stycznia remiza OSP w Hedwiżynie wypełniła się śpiewakami z terenu gminy Biłgoraj. Wśród artystów amatorów znaleźli się zarówno ci najmłodsi jak i starsi wykonawcy. Wystąpiły zespoły dziecięce, młodzieżowe oraz dorośli artyści amatorzy. W konkursowym przeglądzie kolęd wzięło udział 20 zespołów.



### str. 22

Prawie miesiąc przed ósmym marca, ale za to na zakończenie karnawału, Wójt Gminy Biłgoraj zaprosił mieszkanki gminy na uroczystość w Starym Bidaczowie. 11 lutego panie z gminy Biłgoraj świętowały Dzień Kobiet. Na spotkanie przybyły wszystkie zespoły śpiewacze, mieszkańcy Bidaczowa i okolic oraz goście.



### str. 28

„Ponieważ żyli prawem wilka, historia głucho o nich milczy...” Z. Herbert. Te słowa stały się mottem przewodnim dla naszej szkolnej uroczystości. Chcieliśmy uczynić ten dzień refleksją nad historią naszej ojczyzny i inaczej niż zwykle przyjrzeć się Polsce, posłuchać polskich wierszy i pieśni patriotycznych.



### str. 29

„Sztuką jest umierać dla ojczyzny, ale największą sztuką jest dobrze żyć dla niej” - Stefan Wyszyński. W związku z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości Szkoła Podstawowa w Dąbrowicy rozpoczęła wdrażanie innowacji wychowawczej o charakterze programowym „Dla Niepodległej 1918 – 2018”.



### str. 32

W niepublikowanym dotąd świadectwie wojennym mieszkającego w Dąbrowicy Franciszka Jargielly (urodzonego w Bukowej) znajdziemy m.in. nieznane informacje o niemieckim obozie pracy dla Żydów i Polaków w Bukowej.



*Musisz tam być*

# Gościnna wieś - Ciosmy

**W Ciosmach znajdziemy wszystko to, czym najbardziej przyciąga podbiłgorajska wieś: ciszę i spokój, bogactwo przyrody i historii oraz niespotykany gdzie indziej śródleśny klimat. Leżąca w Gminie Biłgoraj miejscowość otoczona jest pięknymi lasami, w których odnajdziemy wiele ciekawych miejsc owianych aurą tajemniczości i ciekawej historii. Ciosmy to wieś gościnna, w której ludzie przywitają nas z uśmiechem i poczęstują lokalnymi specjałami – pierogiem, krząłkami oraz żurawinówką biłgorajską – w których smakach można się zakochać.**



Ciosmy są jedną z najstarszych wsi w Puszczy Solskiej. Na początku XVIII w. we wsi istniał młyn oraz karczma, a okoliczna ludność zajmowała się przede wszystkim bartnictwem oraz smolarstwem. Pod koniec XVIII w. budziarze (osadnicy, zajmujący się głównie rzemiosłem leśnym) zamieszkiwali w Ciosmach, Gontowcu (obecnie Pszczelna), Kniei oraz w Byczku. W marcu 1863 r. pod Ciosmami doszło do potyczki, w której oddział powstańczy płk Leona Czechowskiego w sile 800 ludzi walczył z wojskiem rosyjskim. Wyczerpani i osłabieni powstańcy po kilkugodzinnej bitwie w lesie ciosmańskim wycofali się za pobliską granicę do Galicji. Niejako kontynuatorami tradycji powstańców styczniowych byli partyzanci z czasów II wojny światowej, którzy walczyli w okolicznych lasach z Niemcami, a później z okupantem sowieckim. Pod Ciosmami znajduje się miejsce po schronie żołnierza wyklętego Andrzeja Kiszki,

który ukrywał się tam do końca 1961 r.

Nie sposób wymienić wszystkich ciekawych miejsc i atrakcji, które można zwiedzić w okolicy. Warto przejechać się Żurawinowym Szlakiem i wstąpić do Rezerwatu Obary, a później odpocząć w gospodarstwie agroturystycznym. Na szlakach i leśnych uroczyskach odnajdziemy krzyże i kapliczki przydrożne, malowniczo wpasowujące się w leśny krajobraz. Ponadto w miejscowości warto zobaczyć kaplicę z 1982 r., kapliczki kładowe, a także izbę pamięci w szkole podstawowej.

Przez Ciosmy będą szlaki rowerowe: Green Velo (Miejsce Obsługi Podróżnych przy remizie), Żurawinowy szlak (znaki czerwone) oraz pieszy Szlak Walk Partyzantkich (znaki zielone). Niedaleko wsi położony jest rezerwat leśno-torfowiskowy Kacze Błota (gmina Dzwola).

**Dominik Róg**

---

# Spotkanie Oplatkowe

**Kolędy, program artystyczny, życzenia i świąteczna atmosfera towarzyszyła Spotkaniu Oplatkowemu, które już po raz dziesiąty zgromadziło mieszkańców parafii p.w. Matki Bożej Bolesnej w Korytkowie Dużym.**

Już od dziesięciu lat, 6 stycznia w Święto Objawienia Pańskiego, mieszkańcy parafii Korytków Duży spotykają się na łamaniu opłatkiem. W tym roku wszystkich gościł mieszkańcy Korytkowa Dużego.

W bożonarodzeniowy nastrój gości oraz mieszkańców parafii wprowadziły jasełka w wykonaniu przedszkolaków ze Szkoły Podstawowej w Korytkowie Dużym. Następnie zaprezentowały się poszczególne zespoły: Chór z Korytkowa Dużego, Zespół Śpiewaczy „Moje Nadrzeczce” z Nadrzeczka, mieszkańcy Andrzejówki, Zespół „Żurawina” z Korytkowa Małego, któremu z akompaniamentem towarzyszył pan Kazimierz Oszust dyrektor M-GOK we Frampolu oraz Zespół „Gospa” z Karolówki.

Po części artystycznej nastąpiła wspólna modlitwa prowadzona przez ks. Kanonika Krzysztofa Gajewskiego proboszcza parafii i odczytanie fragmentu Pisma Świętego przez Prezesa OSP w Korytkowie Dużym Franciszka Sochę. Następnie wszyscy przystąpili do dzielenia się opłatkiem.



W spotkaniu uczestniczył również Wójt Gminy Biłgoraj Wiesław Różyński wraz z małżonką Anną, który złożył wszystkim zebrany i ich rodzinom życzenia noworoczne. Spotkanie zakończyło się wspólną kolacją, którą przygotowali mieszkańcy Korytkowa Dużego. Wszystkim zebranym towarzyszyła rodzinna i życzliwa atmosfera.

Jerzy Odrzywolski

---

## Kolędnicy zawitali do urzędu

**W Urzędzie Gminy Biłgoraj codziennie przyjmujemy mieszkańców gminy Biłgoraj chcących zrealizować formalności. Jednak 25 stycznia br. mieliśmy przyjemność gościć niezwykle grupę - kolędników z Gimnazjum nr 2 w Biłgoraju.**

Uczniowie z Gimnazjum nr. 2 w Biłgoraju z opiekunem – Panią Dyrektorką Aldoną Kozak przyszli zaprezentować program kolędniczy, życzyć wszystkim pomyślności w Nowym Roku oraz zebrać datki na sfinansowanie wycieczek górskich dla członków Szkolnego Koła Krajoznawczego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Sitarze”. Młodzież zaprezentowała się w tradycyjnych ludowych strojach z różnych regionów kraju. W grupie kolędniczej nie zabrakło postaci Żyda oraz kobiety w tradycyjnym stroju biłgorajsko – tarnogrodzkim. Wyśpiewywanym kolędom towarzyszył akompaniament skrzypiec. Program kolędniczy ubarwił tradycyjny obrzęd sypania zbożem na szczęście.

Kolędowanie wywodzi się już z czasów słowiańskich. W Polskiej kulturze kojarzy się z tradycjami pasterskimi oraz rolniczymi. Kolędowanie polega na obchodzeniu przez poprzębianą grupę kolędniczą gospodarstw z życzeniami



pomyślności w Nowym Roku, za co gospodarze wynagradzali Kolędników darami w postaci jedzenia lub datkami pieniężnymi.

Ewelina Lemieszek

# W Gminie Biłgoraj podzielili się opłatkiem

**W czwartek 4 stycznia 2018 r. odbyło się spotkanie opłatkowe w Gminie Biłgoraj. Wzięli w nim udział księża z gminnych parafii, przedstawiciele firm i instytucji z terenu miasta i gminy Biłgoraj, przedsiębiorcy, radni, sołtysi oraz kierownicy jednostek organizacyjnych Urzędu Gminy.**

Wśród gości obecny był również Jarosław Piskorski wicestarosta biłgorajski oraz Wiesław Niemiec i Marek Małek wiceprzewodniczący Rady Gminy Biłgoraj.

Gospodarzem uroczystości był Wiesław Różyński Wójt Gminy Biłgoraj i Janusz Majewski Przewodniczący Rady Gminy Biłgoraj. Zebranych w sali konferencyjnej UG Biłgoraj przywitał Wójt Wiesław Różyński, który złożył także obecnym noworoczne życzenia: *- By Miłość, która przysłała do nas w Święta Bożego Narodzenia, towarzyszyła nam w naszych domach, miejscach pracy, spotkaniach i decyzjach. Byśmy żyli radością i życzliwością każdego dnia Nowego 2018 Roku. Byśmy zrealizowali nasze zamierzenia. Pokoju, miłości, radości i wzajemnej życzliwości, wszystkim tego Państwu życzymy.*

Opłatkiem z zebranymi w sali konferencyjnej UG podzielili się księża z okolicznych parafii: ks. Kanonik Krzysztof Gajewski proboszcz parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Korytkowie Dużym, ks. Kanonik Józef Bednarski proboszcz parafii p.w. Św. Maksymiliana Marii Kolbego w Dąbrowicy, ks. Marek Kuśmierczyk proboszcz parafii p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Gromadzie, ks. Stanisław Ciupak, proboszcz parafii p.w. Św. Andrzeja Boboli w Bukowej i ks. Rudolf Karaś, proboszcz parafii p.w. Nawiedzenia Maryi Panny w Starym Bidaczowie.

Fragment Ewangelii św. Łukasza odnoszący się do Bożego Narodzenia odczytał ks. Marek Kuśmierczyk, proboszcz parafii Matki Bożej Bolesnej



w Gromadzie, a życzenia zebranych złożył ks. Józef Bednarski proboszcz parafii św. Maksymiliana Kolbego w Dąbrowicy. Po łamaniu się opłatkiem i wzajemnych życzeniach noworocznych odbył się poczęstunek, na który złożyły się potrawy wigilijne.

Z koncertem tradycyjnych biłgorajskich kolęd życzących wystąpił Zespół Śpiewaczy z Rudy Solskiej i Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej. Zespoły zaprezentowały się w strojach biłgorajsko-tarnogrodzkich prezentując swoje białe głosy w tradycyjnym repertuarze kolędowym. W ich wykonaniu usłyszeliśmy następujące utwory: Jezus dziecie w Betlejemie, Najświętsza Panienska po świecie chodziła, Pośród ogródeczka, Nasza Marysia piękna dziewczyna, A teraz Kasieńko.

W związku z Jubileuszem 35 - lecia Zespołu Śpiewaczego z Rudy Solskiej spotkanie opłatkowe stało się okazją,



żeby podziękować Paniom za kultywowanie tradycji biłgorajskich i promowanie naszej kultury ludowej. Wójt Różyński przekazał Zespołowi okolicznościowy list gratulacyjny i wręczył Paniom pamiątkowe upominki.

Celina Skromak

# Zakołędowali w Soli

**24 stycznia w Zajeździe na Rozdrożu w Soli odbyło się Spotkanie Noworoczne Powiatowego Zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego w Biłgoraju. Spotkanie było okazją do połamania się opłatkiem oraz wspólnego kołędowania. Przed zgromadzoną publicznością wystąpiła Kapela Ludowa „Krażałka” oraz Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej.**

Na spotkanie przybyli ludowcy oraz sympatycy ruchu ludowego z terenu powiatu biłgorajskiego. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski, wicemarszałek województwa lubelskiego Arkadiusz Bratkowski, dyrektor Departamentu Gospodarki i Współpracy Zagranicznej w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego Artur Habza, starosta biłgorajski Kazimierz Paterak, wicestarosta biłgorajski Jarosław Piskorski, przewodniczący Rady Powiatu Biłgorajskiego Piotr Majcher, burmistrz Frampola Tadeusz Niedźwiecki oraz zastępca wójta gminy Biłgoraj Wojciech Dziduch.

Spotkanie powitaniem gości rozpoczął prezes Zarządu Powiatowego PSL w Biłgoraju Wiesław Różyński. Następnie głos zabrał marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski, który podkreślił rangę samorządów w roz-



woju całego kraju oraz możliwości decydowania o swoich Małych Ojczyznach.

Celina Skromak

## Koncert Maćka Miecznikowskiego

**W sobotni wieczór, 27 stycznia w kościele p.w. Św. Michała Archanioła w Soli zabrzmiały najpiękniejsze polskie kolędy. W wypełnionej po brzegi świątyni wystąpił znany artysta Maciej Miecznikowski.**

Maciej Miecznikowski - muzyk i wokalista, autor piosenek, a także showman i osobowość telewizyjna. Multiinstrumentalista – śpiewa akompaniując sobie na fortepianie i gitarze, gra też na trąbce, flecie i akordeonie. Z wykształcenia jest śpiewakiem operowym – absolwentem Akademii Muzycznej w Gdańsku. Obdarzony głębokim i mocnym głosem, dzięki któremu jest w stanie z wdziękiem i charyzmą oryginalnie zinterpretować niemal każdy utwór z dowolnego repertuaru. Laureat wielu prestiżowych nagród bluesowych i jazzowych, a także nagród dziennikarzy i publiczności.

Akustyczny koncert Miecznikowskiego to nastrojowe muzyczne spotkanie ze znanym artystą, czar przepięknych kolęd, przeplatanych opowiadaniami z humorem wspomnieniami kaszubskich zwyczajów Świąt Bożego Narodzenia. Pomysłodawca i główny organizator koncertu proboszcz solskiej parafii ks. Kanonik Krzysztof Jankowski podsumował - *W zeszłym roku w naszym kościele koncertowała pani Olga Szomańska, w tym roku gościliśmy Macieja Miecz-*



*nikowskiego. Chcemy to kołędowanie ze znanymi artystami kontynuować w przyszłych latach, by w ten sposób wychwalać Boga.*

Koncert został zorganizowany we współpracy parafii p.w. Św. Michała Archanioła w Soli z Gminą Biłgoraj i Gminnym Ośrodkiem Kultury w Biłgoraju

Celina Skromak

# W Hedwizynie śpiewali kolędy

**W niedzielę 21 stycznia remiza OSP w Hedwizynie wypełniła się śpiewakami z terenu gminy Biłgoraj. Wśród artystów amatorów znaleźli się zarówno ci najmłodsi jak i starsi wykonawcy. Wystąpiły zespoły dziecięce, młodzieżowe oraz dorośli artyści amatorzy. W konkursowym przeglądzie kolęd wzięło udział 20 zespołów.**



Wszystkich przybyłych na spotkanie z kolędą w Hedwizynie powitał Wiesław Różyński Wójt Gminy Biłgoraj, który korzystając z okazji pierwszego integracyjnego noworocznego spotkania złożył zgromadzonym mieszkańcom gminy i gościom najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym Roku. Nie zapomniał też o babciach i dziadkach z okazji przypadającego w tym dniu ich święta złożył im życzenia zdrowia, miłości najbliższych i pociechy z wnuków.

Z zaproszenia do Hedwizyna skorzystali: Jarosław Lipiec Etatowy Członek Zarządu Rady Powiatu w Biłgoraju i Stanisław Lewandowski Radny Powiatu Biłgorajskiego, Zastępca Wójta Wojciech Dziduch, Przewodniczący Rady Gminy Jan Majewski, Wiceprzewodniczący RG Wiesław Niemiec, Radni gminni: Maria Raduj, Krzysztof Malec, Jacek Haraf, Marek Sprysak, Dyrektorzy gminnych szkół: Małgorzata Wasilewska, Małgorzata Kanar, Elżbieta Kaczorowska –

Więclaw i Waldemar Zajączkowski. W spotkaniu uczestniczyli również księża: ks. Piotr Sobczuk – Proboszcz Parafii p.w. Św. Jadwigi Śląskiej w Hedwizynie, ks. Kanonik Krzysztof Jankowski – Proboszcz Parafii p.w. Św. Michała Archanioła w Soli, ks. Marek Kuśmierczyk – Proboszcz Parafii p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Gromadzie i ks. Kanonik Józef Bednarski Proboszcz Parafii p.w. Św. Maksymiliana Marii Kolbego w Dąbrowicy.

Gminny Przegląd Kolęd i Pastorałek rozpoczęło przedstawienie jasełkowe przygotowane przez uczniów Szkoły Podstawowej w Hedwizynie pod kierunkiem ks. Piotra Sobczuka, a w konkursie kolęd i pastorałek wzięły udział wszystkie gminne zespoły i 4 grupy dziecięce. Każdy zespół przygotował po dwa utwory. Wszystkie zespoły zaprezentowały bardzo wysoki poziom wykonawczy ze względu na przygotowany różnorodny repertuar, jak i artystyczną jakość wykonania.

W kategorii zespołów młodzieżowych zaprezentował się Zespół „Kolędnicy” ze Szkoły Podstawowej w Dereźni, przygotowany przez panią Alicję Chołyst, Zespół „Rudzianeczki” ze Szkoły Podstawowej w Woli Dereźniańskiej, opiekun pani Monika Kowal, Zespół ze Szkoły Podstawowej w Gromadzie, prowadzony przez pana Roberta Sareckiego i Schola z Hedwiżyna, przygotowana przez ks. Piotra.

W kategorii dorośli wykonawcy wystąpiły zespoły śpiewacze, chór oraz dwie kapele. Mieliliśmy przyjemność posłuchać kolęd i pastorałek w wykonaniu zespołu „Lawenda” ze Smółska, Zespołu Śpiewaczego z Rudy Solskiej, zespołu śpiewaczo – obrzędowego „Jarzębina” z Bukowej, Męskiego Zespołu Śpiewaczego z Bukowej, zespołu „Czeremcha” z Gromady, zespołu „Zorza” z Dereźni, „Sąsiadeczki” z Korczowa i Okrągłego, zespołu „Więź” z Soli, „Moje Nadrzecze” z Nadrzecza, zespołu śpiewaczego z Bidaczowa, KGW z Dąbrowicy, „Polne kwiaty” z Dyl i zespołu gospodarzy, czyli „Stok” z Hedwiżyna. W konkursie ponadto wziął udział Chór z Korytkowa Dużego, Kapela Ludowa „Krażka” i Zespół Folkowy „Podkowa”.

Komisja składająca się z przedstawicieli wszystkich zespołów biorących udział w konkursie po wysłuchaniu wszystkich prezentacji postanowiła w kategorii zespołów młodzieżowych przyznać I Nagrodę Scholce z Hedwiżyna, II Nagrodę zespołowi z Gromady, a III Nagrodę ex aequo otrzymał zespół „Rudzianeczki” z Woli Dereźniańskiej i „Kolędnicy” z Dereźni. W kategorii zespołów dorosłych I Nagrodę wyśpiewał Męski

Zespół Śpiewaczy z Bukowej, II Nagrodę otrzymał zespół „Stok” z Hedwiżyna, a III Nagroda powędrowała do Chóru z Korytkowa Dużego. Wyróżnieniem komisja uhonorowała zespół „Czeremcha” z Gromady. Koncert piosenek ludowych i biesiadnych do wspólnego śpiewania zaproponował uczestnikom przeglądu zespół „Zbieranina”, czyli połączone siły zespołu folkowego „Podkowa” i muzyków z zespołu z Obszy. Po kolacji do tańca zaprosił wszystkich zespół The Tonacja.

Organizatorem XIV Gminnego Przeglądu Kolęd jest Wójt Gminy Biłgoraj, Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju oraz OSP w Hedwiżynie, Zespół „Stok” z Hedwiżyna, Szkoła Podstawowa w Hedwiżynie i Mieszkańcy Hedwiżyna.

Wyrazy uznania i serdeczne podziękowania dla wszystkich współorganizatorów za trud przygotowania tej gminnej uroczystości, za cały wkład pracy i okazaną gościnność. Dziękujemy pani Sołtys Justynie Jargieło, pani kierownik Zofii Sławińskiej - Wasąg i całemu zespołowi „Stok”, druhom strażakom z panem prezesem Krzysztofem Sitarzem na czele, ks. Proboszczowi Piotrowi, nauczycielom, dyrekcji i uczniom Szkoły Podstawowej w Hedwiżynie za przygotowanie Jasełek i oprawę plastyczno - muzyczną przeglądu.

Serdecznie dziękujemy sponsorom za wsparcie naszego wydarzenia: Państwu Wasągom - Zakład Mięsny „Wasąg” w Hedwiżynie, Ciastkarni Państwa Jamińskich z Biłgoraja oraz Piekarni Państwa Mudów i Kulaniców z Biłgoraja.

Celina Skromak



# Solskie kolędowanie

**Styczeń to miesiąc kultywowania tradycji kolędniczych. W gminie Biłgoraj organizowane są wówczas przeglądy, konkursy i koncerty kolęd. Tuż po Gminnym Przeglądzie Kolęd i Pastoralek w Hebdwizynie, w kościele Św. Michała Archaniola w Soli zorganizowano koncert kolęd Maćka Miecznikowskiego i kolejne Solskie Kolędowanie.**

Sobotni koncert Miecznikowskiego poprzedził konkursowe XI Solskie Kolędowanie, które zorganizowano w niedzielę 28 stycznia w remizie OSP w Soli, gdzie już od 11 lat na wspólnym kolędowaniu spotykają się mieszkańcy Soli, parafii Sól i goście.

W solskim wydarzeniu wziął udział Wójt Gminy Biłgoraj Wiesław Różyński z małżonką, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Biłgoraj Wiesław Niemiec, Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Sól i Kolonia Sól „Więź” Jan Lisecki oraz ks. Kanonik Krzysztof Jankowski Proboszcz Parafii p.w. Św. Michała Archaniola w Soli i ks. Wikary Mateusz Krzaczkowski.

Solskie Kolędowanie poprowadził Jacek Haraf kierownik zespołu „Więź” z Soli, a spotkanie tradycyjnie już rozpoczęło się koncertem kolęd w wykonaniu ks. Jankowskiego przy własnym akompaniamencie akordeonowym i występem Zespołu „Więź” z Soli. Przedstawienie jasełkowe zaprezentowali w tym roku uczniowie Szkoły Podstawowej w Woli Dereźniańskiej. Wystąpił również Kuba Nizio, laureat ubiegłorocznego Solskiego Kolędowania.

Konkursowy przegląd kolęd przebiegał w trzech kategoriach - zespoły, dzieci do lat 7 i od 7 do 10 lat. W kategorii zespoły zwyciężył duet Aleksandra Czarny i Oliwia Czubacha, II nagrodę wyśpiewały Klaudia Rak i Aleksandra Żak, a III nagroda powędrowała do rodzinnego zespołu w składzie Sylwia, Emilia i Alicja Niemiec. W kategorii dzieci do lat 7 na I miejscu uplasował się Filip Bednarz, na kolejnych Mateusz Muzyka i Kamila Rak. W kategorii powyżej 7 lat zwyciężyła Alicja Surmanowicz, II nagrodę zdobyła Daria Małysza, a III nagrodę



Kamila Rak. Serdecznie gratulujemy laureatom sukcesów i cennych nagród zabezpieczonych przez organizatorów konkursu. Dla pozostałych uczestników zorganizowano cieszący się od lat dużą popularnością „Konkurs z balonami”.

Wszystkich uczestników konkursu i spotkania w Soli zaproszono na słodki poczęstunek, a następnie odbyło się wspólne kolędowanie, śpiewanie pieśni biesiadnych i tańce integracyjne. Nagrody i poczęstunek ufundowali: Piotr

Olszówka Poseł na Sejm RP, Sławomir Kapka i Andrzej Kapka, Wiesław Niemiec, Jacek Haraf, Krzysztof Rymarz, Pizzeria Safari i Ochotnicza Straż Pożarna w Soli.

Organizatorami XI Solskiego Kolędowania było Stowarzyszenie „Więź” z Soli, Stowarzyszenie „Razem Łątwiej w Zakątku Ziemi Biłgorajskiej” z Soli, Ochotnicza Straż Pożarna w Soli i Gminna Biblioteka Publiczna w Biłgoraju z/s w Soli.

Maria Cieślak

# Jasełka w Starym Bidaczowie

**Tradycją Szkoły Podstawowej w Starym Bidaczowie są coroczne jasełka przygotowane przez uczniów pod opieką nauczycieli. Nie inaczej było w tym roku.**

22 grudnia 2017 r. w pięknie udekorowanej sali zebrali się zaproszeni goście, uczniowie i nauczyciele naszej szkoły. Piękna scenografia wprowadziła zgromadzoną publiczność w świąteczny nastrój. W przedstawionych jasełkach publiczność po raz kolejny mogła przeżyć historię Maryi i Józefa szukających miejsca do schronienia na noc, którzy po bezowocnych poszukiwaniach zdecydowali się przenocować w stajni. Jednak do nich i małego Jezusa przybyli liczni goście nawet tak honorowi jak trzej mędrcy i złożyli dzieciątku pokłon. Całość przedstawienia przeplatana była kolędami i pastorałkami. Duże zaangażowanie młodych aktorów i nauczycieli opłaciło się, gdyż przedstawienie wywarło duże wrażenie. Natomiast dzieci miały możliwość uczestniczenia w tradycji, a także możliwość zaprezentowania swoich umiejętności artystycznych.

Małgorzata Kowal



## Choinka szkolna



**Dnia 27 stycznia w naszej szkole odbyła się choinka szkolna kończąca pierwsze półrocze nauki i jednocześnie rozpoczynająca ferie zimowe.**

Uczniowie bawili się na niej wraz ze swoimi nauczycielami, rodzicami i rówieśnikami. W czasie zabawy było kilka konkursów poprowadzonych przez przedstawicieli Klubu Wolontariatu i Samorządu Uczniowskiego.

Małgorzata Kowal

## Warsztaty graficzne



**W Szkole Podstawowej w Starym Bidaczowie odbyły się warsztaty graficzne dla dzieci z klas IV-VII prowadzone przez panią Polę Piestrzeniewicz, studentkę grafiki na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi.**

Warsztaty miały na celu poznanie techniki kolażu poprzez zilustrowanie ulubionego zwierzęcia. Pola zademonstrowała swoje prace dotyczące grafiki warsztatowej, takie jak: linoryt, sucha igła, akwaforta oraz odprysk. Dzieci poznały również tajniki grafiki projektowej, użytkowej oraz jej zastosowanie w życiu codziennym.

Małgorzata Kowal

# Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej z nagrodą

W dniach 13 – 14 stycznia 2018 roku w Domu Kultury LSM w Lublinie odbywał się VIII Ogólnopolski Przegląd Zespołów i Grup Kolędniczych. Artyści amatorzy prezentowali regionalne obrzędy i śpiewali pastorałki kultywując dawne tradycje i zwyczaje.



Łącznie, w ten weekend w Lublinie, zaprezentowało się 30 zespołów i grup kolędniczych z całej Polski. Organizatorami corocznego przeglądu są: Stowarzyszenie „Piast”, Fundacja Ochrony i Rozwoju Twórczości Ludowej oraz Dom Kultury LSM.

Podczas przesłuchań konkursowych prezentowali się zarówno uczniowie jak i dorośli wykonawcy. W przeglądzie wystąpiły również zespoły z powiatu biłgorajskiego. W niedzielę na zakończenie przesłuchań odbyło się wręczenie nagród i spotkanie opłatkowe. Jury w składzie prof.

Jan Adamowski, dr Mariola Tymochowicz i mgr Andrzej Sar oceniało m.in. wykonanie i autentyczne elementy repertuaru.

Bardzo miło nam poinformować, że III nagrodę VIII Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów i Grup Kolędniczych w Lublinie wyśpiewał Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej, II nagrodę otrzymał Zespół „Jarzębina” z Kocudzy, a wyróżnienie przypadło w udziale Ludowemu Zespołowi „Aleksandrowiaczy” z Aleksandrowa.

Celina Skromak

# Szkolne bale w karnawale

**Karnawał to okres hucznych zabaw oraz balów. Na całym świecie ludzie świętują ten radosny czas. Choć najbardziej znane zabawy i parady karnawałowe odbywają się w Rio de Janeiro oraz Wenecji, to nie mogło ich zabraknąć również w naszych szkołach.**

W styczniu we wszystkich szkołach, zwykle po klasyfikacji półrocznej a przed rozpoczęciem zimowego wypoczynku uczniów zwanego feriami, odbywają się bale noworoczne, popularnie zwane „choinkami szkolnymi”.

Choinka szkolna na stałe wpisała się w kalendarz imprez organizowanych w Szkole Podstawowej w Smółsku. Zabawa noworoczna jest jednym z najbardziej oczekiwanych i przyjemnych wydarzeń dla dzieci i młodzieży. 14 stycznia 2018r. sala gimnastyczna naszej szkoły zamieniła się w salę balową. Karnawałowy, piękny wystrój zachęcał uczniów do tańca. Na zabawę choinkową licznie przybyli uczniowie, rodzice oraz absolwenci naszej szkoły. Od godziny 13 do 16 bawiły się przedszkolaki i dzieci z klas 0-II, a w godzinach 16 - 20 klasy IV – VII.

Zabawy przy muzyce i konkursy dla młodszych dzieci prowadziły zaproszone z tej okazji animatorki. Wszystkie dzieci chętnie uczestniczyły w proponowanych atrakcjach. Dużą niespodzianką okazała się wizyta gościa - Myszki-Mini, bohaterki bajek dla dzieci. Każdy chętny miał okazję zrobienia pamiątkowego zdjęcia. Dla uczniów klas starszych dobrą zabawę zapewnił profesjonalny DJ zespołu Plejada. Wszyscy świetnie się bawili przy popularnych przebojach. Wspaniała atmosfera karnawałowa udzieliła się wszystkim. W rytm muzyki po sali mknęły pospieszne pociągi, barwne korowody i roztańczone kółeczka. Chwilę wytchnienia od karnawałowych wrażeń zapewnił poczęstunek przygotowany przez rodziców. Gorąco dziękujemy im za pomoc w przygotowaniu tak wspaniałego balu dla swoich pociech.



W okresie ferii zimowych nasi najmłodsi uczniowie mogli uczestniczyć w „Balu przebierańców”. Ta długo oczekiwana przez dzieci zabawa karnawałowa odbyła się 30 stycznia 2018r.

Na sali zabaw, która tego dnia zamieniła się w krainę bajek i baśni, pojawiło się wiele barwnych postaci. W swoich pięknych strojach uczestnicy balu prezentowali się znakomicie, a najbardziej pomysłowe przebrania zostały nagrodzone gromkimi brawami oraz słodkim upominkiem. Nie zabrakło również konkursów tanecznych. Dzieci przy dźwiękach skocznej

muzyki mogły pokazać swoje umiejętności. W tańcu wirowały księżniczki, motylki, czarownice oraz wiele innych postaci z książek oraz kreskówek. W parach, solo czy też w kółeczku wszyscy bawili się wspaniale.

Dużym powodzeniem cieszyła się „Karnawałowa Fotobudka”, w której każdy uczestnik balu mógł zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Tych, którzy nie mogli bawić się tego dnia razem z nami zapraszamy do obejrzenia fotorelacji.

Ewelina Sass, Paulina Sprysak

# Ferie z biblioteką

**Gminna Biblioteka Publiczna w Biłgoraju z/s w Soli wraz z filiami w Hedwiżynie i w Korytkowie Dużym w tym roku również nie zapomniała o najmłodszych czytelnikach. Specjalnie dla nich na okres zimowego odpoczynku przygotowała różnorodne zajęcia biblioteczne. Zajęcia były możliwe dzięki wsparciu finansowym Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Gminy w Biłgoraju.**

W programie zajęć biblioteki w Soli znalazły się gry, zabawy, pogadanki, spotkania z ciekawymi ludźmi, warsztaty, wyjazdy. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również stanowiska komputerowe i gry planszowe.

11 Solska Drużyna Harcerek Mane Caeli-Poranne Niebo przyszła z nieocenioną pomocą przygotowując dla dzieci szereg zabaw i konkursów sprawnościowych. Pierwsze spotkanie jak zwykle rozpoczęliśmy od pogadanki na temat bezpieczeństwa podczas zajęć i wyjazdów. Na jednym ze spotkań odbył się pokaz nowoczesnych samochodów strażackich. Naczelnik OSP w Soli Jan Małysza pokazał dzieciom wyposażenie samochodów i wyjaśnił do czego służą poszczególne sprzęty znajdujące się w wozie strażackim. Dzieci dowiedziały się że strażacy nie tylko gaszą pożary ale również wyjeżdżają do wypadków drogowych i pomagają ludziom przy powodziach i innych niebezpiecznych sytuacjach życiowych. Niezapomnianą frajdą dla dzieci była przejażdżka samochodem strażackim.

Podczas innych zajęć została przeprowadzona pogadanka ph. „Nałogom mówię –NIE”, na temat niebezpiecznych substancji uzależniających i ich zgubnych skutków. Na zakończenie zajęć dzieci wykonały rysunki tematycznie związane z pogadanką i wypełniły ankiety dotyczące nałogów. Policjanci z Zespołu ds. Nieletnich Biłgorajskiej Komendy Policji i wydziału biłgorajskiej drogówki, przeprowadzili interesującą prelekcję na temat bezpieczeństwa podczas ferii zimowych, przypomnieli o zasadach bezpiec-



stwa w domu, w drodze do szkoły i na podwórku oraz zwrócili uwagę na elementy odblaskowe, które niejednokrotnie ratują życie. Został również omówiony bardzo niebezpieczny problem cyberprzestrzeni jako zagrożenie dla człowieka XXI wieku.

W ramach uatrakcyjniania zimowego wypoczynku zorganizowano również zajęcia plastyczne, podczas których były wykonywane kartki walentynkowe i kwiaty z bibuły. Warsztaty poprowadziła członkini Stowarzyszenia Razem Łatwiej w Zakątku Ziemi Biłgorajskiej w Soli Irena Surmanowicz.

Dodatkowymi atrakcjami dla uczestników ferii były wyjazdy do ZOO w Zamościu i do BCK w Biłgoraju na seans filmowy. Na zakończenie ferii odbyła się integracyjna zabawa karnawałowa, na którą przyjechali również czytelnicy z biblioteki w Hedwiżynie. Nad całością zabawy karnawałowej czuwały solskie harcerki, które to przygotowały różnorodne konkursy i zabawy, z nauką podsta-

wowych kroków tańca jak również wspólnego śpiewania piosenek. Codziennie na dzieci czekała ciepła herbata i drożdżówka, a na zakończenie również przygotowano słodki poczęstunek.

Na takie atrakcje podczas ferii zimowych czytelnicy biblioteki mogli liczyć dzięki współpracy i dofinansowaniu z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Gminy w Biłgoraj. Sponsorem była Ochotnicza Straż Pożarna w Soli i Pizzeria Safari w Soli. Dziękujemy wszystkim bardzo serdecznie za okazane wsparcie i pomoc przy organizacji zajęć podczas ferii zimowych, a wszystkim dzieciom za uczestnictwo. Szczególne podziękowanie składamy 11 Solskiej Drużynie Harcerek Mane Caeli-Poranne Niebo za wspólną zabawę. Zapraszamy za rok.

I choć czas ferii w bibliotece upłynął bardzo szybko to został jednak bardzo dobrze wykorzystany i spędzony w miłej i przyjaznej atmosferze.

Zofia Nizio

---

# Kreatywne zajęcia

**Kiedy nadszedł luty a wraz z nim długo wyczekiwane przez uczniów ferie zimowe, jak każdego roku w Filii Bibliotecznej w Korytkowie Dużym, młodzi czytelnicy uczestniczyli w zajęciach plastycznych, literackich, zdobywali nowe umiejętności i przede wszystkim przebywali z rówieśnikami.**

Podczas zajęć plastycznych „Coś z niczego” dzieci z plastikowych butelek i bibuły robiły sympatyczną, bajkową postać Ferbiego. Z papierowych talerzyków młode eleganki stworzyły szykowne torebki z myszką Miki. Dzieci próbowały także swoich sił w dzierganiu na szydełku, a na Walentynki robiły efektowne serca metodą quillingu.

Podczas kolejnych zajęć spośród książek dostępnych w bibliotece wybierały te z ulubionym bohaterem i tworzyły z plasteliny kolorowe postacie z bajek. Kolejnym zadaniem było przeczytanie fragmentu książki, który najtrafniej charakteryzował wybraną postać.

6 lutego wypadał „Dzień Bezpiecznego Internetu”, który w tym roku przebiegał pod hasłem „Tworzymy kulturę szacunku w sieci”. W tym dniu rozmawialiśmy jak ważny jest szacunek w sieci: poszanowanie innych osób, ich prywatności, odmiennych poglądów gdyż ich brak powoduje hejt, cyberprzemoc i inne niepokojące zjawiska. Szacunek



w internecie musimy okazać również w stosunku do swojej osoby, strzegąc własnej prywatności. Nie zabrakło również amatorów gier komputerowych.

Zofia Karczmarzyk

---

## Działania biblioteki w Hedwiżynie

**O swoich czytelnikach nie zapomniała również Filia Biblioteczna w Hedwiżynie i zadbała aby okres zimowych ferii dzieci spędziły w sposób przyjemny i radosny.**

Podczas codziennych spotkań odbywały się zabawy integracyjne, zajęcia komputerowe, gry i zabawy stolikowe oraz konkursy plastyczne. Podczas jednego ze spotkań została przeprowadzona akcja profilaktyczna „Stop przemocy i agresji” oraz zajęcia edukacyjne takie jak np. budowanie pozytywnego obrazu własnej osoby, czy odkrywanie swoich mocnych stron i zalet.

Odwiedzili nas także policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju, którzy przeprowadzili interesującą pogadankę na temat bezpieczeństwa podczas zimowych zabaw oraz zwrócili uwagę na elementy odbłaskowe, które niejednokrotnie ratują ludzkie życie. Dodatkowymi atrakcjami były wyjazdy - do Biłgorajskiego Centrum Kultury na film pt. „Potworna rodzinka” oraz do Zamościa do ZOO im. Stefana Millera, gdzie oprócz zwiedzania zostały przeprowadzone zajęcia edukacyjne.

Na zakończenie ferii uczestnicy zimowiska pojechali do Gminnej Biblioteki Publicznej w Biłgoraju z/s w Soli na bal karnawałowy. Były wspólne tańce i zabawy integrujące



z solskimi czytelnikami. Podczas codziennych spotkań każdy z uczestników miał zapewniony słodki poczęstunek.

Justyna Wróbel

---

# Konkursy i warsztaty w Dąbrowicy

**Jak co roku w Filii Bibliotecznej w Dąbrowicy zorganizowano zimowe atrakcje na czas ferii dla czytelników biblioteki i jak zawsze biblioteka starała się zaproponować dzieciakom coś ciekawego, żeby umilić im ten zimowy wypoczynek.**

W tym roku zorganizowano konkurs plastyczny „Legendy malowane słowem i obrazem” oraz konkurs na najlepszego czytelnika ferii. Najlepszym czytelnikiem i zwycięzcą konkursu okazał się Daniel Tryk, który przeczytał 12 książek.

Pozatym przeprowadzono warsztaty plastyczne „Nowe życie starych książek”, podczas których dzieci, ze starych wycofanych z użytku książek, wykonywały ramki na zdjęcia oraz jeże i obrazki „książką malowane”. W ramach zajęć powstało wiele ciekawych i wartościowych prac, a uczestnikom działania te sprawiły dużo radości. W ten sposób udało się zarówno wykorzystać nie nadające się już do czytania stare i zniszczone książki, a uczestnikom zapewnić dużo radości z pasji tworzenia czegoś nowego.

Lucyna Bielak



---

## Przedszkolaki w bibliotece

**Wprowadzenie dzieci w świat literatury rozpoczyna się już od najwcześniejszych lat. Należy pamiętać, że rozbudzenie zainteresowania książką jest bardzo ważne w rozwoju dziecka. Cenne informacje, które zdobywa się poprzez czytanie książek są nieocenione – to kopalnia wiedzy.**

Dlatego też w dniu 14 lutego dzieci wraz z opiekunami z oddziału przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Woli Dereźniańskiej odwiedziły Gminną Bibliotekę Publiczną w Biłgoraju z/s w Soli. Przedszkolaki z wielką radością zapoznały się z magicznym dla nich miejscem, domem gdzie „mieszka książka”. Dla zdecydowanej większości była to pierwsza wizyta wśród tylu książek. Dyrektor biblioteki zapoznała dzieci z funkcjonowaniem księżnicy i jej księgozbiorem oraz czytelnią internetową. Przedszkolaki z wielkim zainteresowaniem przeglądały książki znajdujące się na półkach, ale szczególnie zainteresował ich dział dla najmłodszych oraz kolorowe czasopisma, które można również wypożyczyć do domu. Dzieci dowiedziały się co należy zrobić, aby stać się czytelnikiem biblioteki oraz jak należy się w niej zachować. Zobaczyły jak kiedyś wglądała karta czytelnika i jak się dawniej wypożyczało książki a jak jest obecnie, kiedy wszystko robi się elektronicznie w komputerze. Dzieci, które już były czytelnikami biblioteki z pomocą bibliotekarki wypożyczyły sobie książeczki.

W trakcie pobytu w bibliotece dzieci rozwiązywały zagadki związane z postaciami z bajek i baśni, z czym znakomicie sobie poradziły. Maluszki chętnie opowiadały



o swoich ulubionych bajkach, o tym, kto im czyta na dobranoc i jakie książki podobają im się najbardziej. Oczywiście nie obyło się bez czytania. Wychowawczyni Justyna Dzido przeczytała dzieciom bajkę „Kot w butach” a ich zadaniem było pokolorować ilustracje. Każdy przedszkolak wyszedł z biblioteki z uśmiechem na twarzy oraz z lizakiem serduszką, ponieważ w tym dniu były „Walentynki”.

Zofia Nizio

# Teatralne spotkanie grup obrzędowych w Starym Dzikowie

4 lutego b.r. dwie grupy teatralne z naszej gminy wzięły udział w XVI Regionalnym Przeglądzie Grup Obrzędowych Wątki Folkloru Ludowego. Podczas przeglądu, który odbył się w Gminnym Ośrodku Kultury w Starym Dzikowie zaprezentowało się 10 teatrów.



Celem przeglądu jest prezentacja zwyczajów i obrzędów ludowych z województwa podkarpackiego i lubelskiego, popularyzacja tych wartości kulturowych w społeczeństwie oraz zachowanie niematerialnego dziedzictwa kulturowego dla młodszych pokoleń i środowisk twórczych. Prezentacje powinny zawierać charakterystyczne dla danego regionu ceremonie, tradycyjne czynności, zabiegi magiczne, itp. Komisja Artystyczna oceniała autentyczność obrzędów, zwyczajów, gwary, muzyki, pieśni i tańców, strojów i rekwizytów oraz adaptację sceniczną widowiska.

W ubiegłym roku po raz pierwszy wzięliśmy udział w tym przeglądzie z zespołem „Więź” z Soli, który zaprezentował widowisko „Solskie darcie pierza” i zdobył III nagrodę na XV Przeglądzie. W tym roku Gminę Biłgoraj reprezentował Zespół śpiewaczy z Bidaczowa i Zespół „Sąsiadeczki” z Korczowa i Okrągłego. Były to jednocześnie jedyne zespoły reprezentujące woj. lubelskie na podkarpaciu. Zespół śpiewaczy z Bidaczowa wystąpił z widowiskiem „Ach te wdowy”. Scenka, która rozgrywa się w domu owdowiałych kobiet opowiada o ich codziennym życiu, problemach i zaradności tych samotnych kobiet na biłgorajskiej wsi. Widowisko „Przy grabieniu ściółki” Zespołu „Sąsiadeczki”



z Korczowa i Okrągłego obrazuje spotkanie kobiet w lesie przy grabieniu ściółki, które staje się okazją do wymiany doświadczeń do czego może być wykorzystywana i jak bardzo jest przydatna ściółka leśna w gospodarstwie wiejskim. Kobiety wychwalają las i jego bogactwa oraz wymieniają się plotkami o tym co się dzieje na wsi. Obydwie prezentacje naszych zespołów były bardzo udane o czym świadczy uznanie widowni i przyznane przez Komisję Artystyczną wyróżnienia. Gratulujemy!

Celina Skromak

# Kochana Babciu, kochany Dziadziu ...

**21 stycznia obchodzimy Dzień Babci, a dzień później, 22 stycznia świętujemy Dzień Dziadka. To świetna okazja, żeby złożyć życzenia i przede wszystkim odwiedzić naszych najbliższych, ukochane babcie i dziadków. Można też zaprosić ich do szkoły, gdzie w tym dniu odbywają się szkolne uroczystości.**



Babcia i dziadek. Rodzice mamy i taty. To jedne z najważniejszych osób w naszym i naszych dzieci życiu. Relacje między nami na przestrzeni lat bardzo się zmieniają. Tak jak zmieniamy się i my sami. Role dziadków mogą wyglądać bardzo różnie, od okazjonalnych spotkań, po ciągle przebywanie z wnukami, kiedy opiekują się dzieckiem, bawią się z nim, wychodzą na spacer, przygotowują posiłki, pomagają w odrabianiu lekcji. Dziadkowie to fundament rodziny. Dopóki żyją – to właśnie oni są najważniejsi w rodzinnej hierarchii. Są niezbędni nie tylko wnukom, ale cały czas także własnym dzieciom.

W piątek, 26 stycznia 2018r., w Szkole Podstawowej w Dąbrowicy uroczystość obchodziliśmy Dzień Babci i Dziadka. Dzieci z przedszkola i klas I-II miały okazję wyrazić wdzięczność swoim dziadkom. Zebrani obejrzeli montaż słowno – muzyczny oraz jasełka. Niezapomnianych wzruszeń dostarczył taniec aniołków w wykonaniu przedszkolaków. Uroczystość uświetnił występ szkolnego zespołu muzycznego, który w oryginalnej aranżacji zapre-



zentował kolędy i pastoralki. Wyjątkową atmosferę podkreślała świątecznie udekorowana sala gimnastyczna.

Zaproszeni goście otrzymali okazjonalne upominki własnoręcznie wykonane przez wnuki. Dzięki zaangażowaniu rodziców na dziadków czekał także słodki poczęstunek. Wzruszeniom nie była końca.

Jolanta Kołodziej, Elżbieta Klimek

---

# Kolędowanie z babcią i dziadkiem w Gromadzie

**Dzień Babci i Dziadka to jedno z najpiękniejszych dni w kalendarzu. Wnuki, i te małe, i te całkiem już duże śpieszą z życzeniami do swoich dziadków.**

Z tej okazji 24 stycznia w Szkole Podstawowej w Gromadzie odbyła się wielka uroczystość, na którą licznie przybyli zaproszeni goście – babcie i dziadkowie. Wiersze i piosenki przygotowali uczniowie klasy I i III. Najmłodsza grupa przedszkolna 3-4 latków zaśpiewała dla dziadków piosenkę, a grupa 5-6 latków przedstawiła Jasełka. Babcie i dziadkowie nie kryli wzruszenia, gdy wnuki wręczały im własnoręcznie wykonane laurki. Uroczystość uświetnił koncert kolęd w wykonaniu zespołu „Czeremcha” z Gromady. Nie mogło więc zabraknąć wspólnego kolędowania – dziadków i wnuków. Na koniec odbył się słodki poczęstunek.

Mamy nadzieję, że takie spotkania łączą pokolenia i są świętą okazją do zacieśniania więzi rodzinnych. Babciom i dziadkom życzymy 100 lat!

Ewa Bednarz



---

# Dzień Babci i Dziadka w Starym Bidaczowie

Mimo, że styczeń jest zimowym miesiącem, pełnym chłodnych dni, są takie dwa dni, kiedy każdemu robi się cieplej na sercu. To 21 i 22 stycznia – kiedy swoje święto obchodzą Babcie i Dziadkowie.

W naszej szkole w Starym Bidaczowie uroczystość z okazji tych świąt odbyła się dnia 19 stycznia. Swoje Babcie i Dziadków zaprosili wszyscy uczniowie naszej szkoły. Dzieci zaprezentowały montaż słowno-muzyczny dedykowany swoim dziadkom oraz jasełka szkolne. Babcie i dziadkowie otrzymali od swoich wnuków własnoręcznie wykonane upominki, a słodki poczęstunek był miłym dodatkiem tego spotkania.

Małgorzata Kowal



# „Przebudzeni do życia” – konkurs pięknej recytacji

14 marca w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Biłgoraju odbyły się eliminacje gminne Konkursu Recytatorskiego „Przebudzeni do życia”. Konkurs zorganizowano dla wszystkich, którzy chcą i potrafią twórczo obcować z literaturą poprzez jej piękne i mądre mówienie.



Celem konkursu jest prezentowanie najcenniejszych dzieł literatury polskiej i powszechnej ze szczególnym uwzględnieniem utworów pozwalających młodzieży na wyartykułowanie jej stosunku do siebie i świata oraz konfrontacja dokonań w dziedzinie sztuki mówienia oraz doskonalenie warsztatu recytatorów.

W eliminacjach udział biorą uczniowie II i III klasy gimnazjum oraz uczniowie VII klasy szkoły podstawowej z terenu gminy Biłgoraj. Młodzież prezentuje dwa utwory literackie - wiersz i fragment prozy. Gminne eliminacje poprzedzają Turniej Powiatowy konkursu, który odbędzie się 24 marca w Biłgorajskim Centrum Kultury.

W konkursie recytatorskim wzięło udział 15 recytatorów z ośmiu szkół gminnych. Recytowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Starym Bidaczowie, Bukowej, Dą-

browicy, Dereźni, Korczowie, Korytkowie Dużym, Gromadzie i Hedwiżynie.

Komisja w składzie pani Joanna Łukaszczyk i Ewa Bordzań do Turnieju Powiatowego Konkursu wytypowała 3 recytatorki: Otylię Kobielarz - Szkoła Podstawowa w Dąbrowicy, Monikę Dzikuch - Szkoła Podstawowa w Korczowie i Weronikę Wróbel - Szkoła Podstawowa w Gromadzie. Ponadto wyróżnienia otrzymały: Gabriela Okoń i Sara Węgrzyn - Szkoła Podstawowa w Dereźni i Milena Maciocha - Szkoła Podstawowa w Dąbrowicy.

Gratulujemy zwycięzcom i trzymamy za nich kciuki w kolejnym etapie konkursu. Pozostali uczestnicy otrzymali również nagrody książkowe i pamiątkowe dyplomy za udział w konkursie.

Celina Skromak

---

# Matematyczne zmagania



7 marca w Szkole Podstawowej w Gromadzie odbył się I Gminny Konkurs Matematyczny dla 6-latków „SuperPLUSIK”. Wzięło w nim udział 8 dwuosobowych drużyn ze szkół Gminy Biłgoraj: Dereźni, Bukowej, Gromady, Smólska, Soli, Dąbrowicy, Hedwiżyna i Korczowa.

Celem konkursu było kształtowanie logicznego myślenia i rozwijanie kompetencji matematycznych. Naj-

lepszymi matematykami okazały się przedszkolaki z Soli, Dereźni i Bukowej. Te trzy drużyny wzięły udział w II Międzyprzedszkolnej Olimpiadzie Matematycznej w Katolickim Przedszkolu im. Św. Jana Pawła II w Biłgoraju. Młodym matematykom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. Nagrody dla wszystkich uczestników konkursu ufundowała Gmina Biłgoraj.

Ewa Bednarz

---

## Sukces dzieci z Soli

W dniu 17 marca 2018 r. w Szkole Podstawowej w Gromadzie odbył się I Gminny Konkurs Matematyczny „SuperPLUSIK” dla sześciolatków. Zespół Szkół w Soli reprezentowały: Sylwia Niemiec i Natalia Paluch pod opieką wychowawcy Elżbiety Zań. Dziewczynki spisały się na medal, ponieważ zajęły 1 miejsce i tym samym przeszły do kolejnego etapu.

Drugi etap konkursu, zatytułowany: II Międzyszkolna Olimpiada Matematyczna dla dzieci w wieku przedszkolnym – rocznik 2011 został zorganizowany przez Katolickie Przedszkole im. św. Jana Pawła II w Biłgoraju w dniu 14 marca 2018 r. Każdą gminę reprezentował jeden zespół dwuosobowy sześciolatków z przedszkoli, które zakwalifikowały się po eliminacjach gminnych. Ze względu na wiele drużyn z dobrym wynikiem w etapie gminnym, jury dopuściło aż trzy zespoły z Gminy Biłgoraj: Zespół Szkół w Soli (I miejsce w gminnym etapie); Szkoła Podstawowa im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Solskiej (II miejsce w gminnym etapie) i Szkoła Podstawowa im. Ks. Jerzego Popiełuszki w Bukowej (III miejsce w gminnym etapie). W mieście Biłgoraj wszystkie przedszkola i szkoły posia-

dające oddziały przedszkolne wystawiły po jednym zespole dwuosobowym.

Drużyna z Zespołu Szkół w Soli w składzie Sylwia Niemiec i Natalia Paluch po zaciętej rywalizacji w II Międzyprzedszkolnej Olimpiadzie Matematycznej zajęła I miejsce zdobywając puchar – główną nagrodę konkursu! Dodatkowo, indywidualnie obie dziewczynki znalazły się w gronie dziesięciu najlepszych uczestników. Za swoje osiągnięcia Natalia Paluch otrzymała dodatkowe nagrody rzeczowe, Sylwia Niemiec nagrody rzeczowe i puchar. Do konkursu dziewczynki przygotowywała Elżbieta Zań.

Wszyscy bardzo cieszymy się z ogromnego sukcesu dziewczynek i życzymy kolejnych zwycięstw.

Elżbieta Zań

# Panie świętowały w Starym Bidaczowie

Prawie miesiąc przed ósmym marca, ale za to na zakończenie karnawału, Wójt Gminy Biłgoraj zaprosił mieszkanki gminy na uroczystość w Starym Bidaczowie. 11 lutego panie z gminy Biłgoraj świętowały Dzień Kobiet. Na spotkanie przybyły wszystkie zespoły śpiewacze, mieszkańcy Bidaczowa i okolic oraz goście.



W uroczystości w Starym Bidaczowie oprócz Wójta Gminy Biłgoraj Wiesława Różyńskiego z małżonką uczestniczył zastępca wójta Wojciech Dzikuch, Skarbnik Małgorzata Kozłowska, ks. Proboszcz Rudolf Karaś, poseł na Sejm RP Piotr Olszówka, Asystentka poseł Agaty Borowiec Joanna Ostasz, Radni Gminy Biłgoraj Janusz Przytuła, Krzysztof Malec, Wiesław Maciocha i Sołtysi, dyrektorzy gminnych szkół Małgorzata Kanar, Barbara Wojciechowska, Małgorzata Wasilewska, Elżbieta Kaczorowska – Więclaw, Paweł Grabias i Mariusz Łęcki, Krystyna Cich, była dyrektor Szkoły Podstawowej w Starym Bidaczowie, Zofia Nizio, dyrektor Gminnej Biblioteki, Franciszek Socha prezes OSP w Korytkowie Dużym i Celina Skromak dyrektor GOK w Biłgoraju.

O program artystyczny zadbali panowie z zespołów nie szczędząc przy tym zgromadzonym Paniom wielu ciepłych słów. Kiedy wypełnili scenę i wybrzmiało w ich wykona-



niu gromkie i wzruszające 100 lat, Wójt powitał zebranych i życzył Paniom zdrowia, miłości, wszelkiej pomyślności i żeby Dzień Kobiet trwał przez cały rok. Następnie obdzielił wszystkie kobiety, te duże i te całkiem małe, kwiatami i słodyczami. Dzielnie wspierali go w tym panowie Janusz

Przytuła radny GB i Marcin Szabat sołtys Starego Bidaczowa.

Występy rozpoczęli uczniowie Szkoły Podstawowej w Starym Bidaczowie, serdecznie oklaskiwaną humorystyczną muzyczno - taneczną scenką. Następnie swoje talenty wokalne zaprezentowali panowie z zespołów „Czeremcha” z Gromady i „Zorza” z Dereźni, duet Krzysztof Ruman i Julian Pawlicha z zespo-

łu „Więź” z Soli oraz Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej. Na scenie zaprezentowali się również gospodarze, czyli Zespół śpiewaczy z Bidaczowa oraz goście, zespół „Za Horyzontem” z Zawadki. Porcji doskonałej rozrywki dostarczyła wszystkim Afrykańska Grupa Kabaretowa z Korczowa, którą zobaczyliśmy w dwóch skeczach pt. Taniec godowy i Kuchenne Rewolucje. Do tańca przygrywała entuzja-

stycznie przyjęta Kapela podwórkowa „Pawlaki” i Zespół Egzotic. Imprezę poprowadził Jerzy Odrzywolski.

Organizatorem Gminnego Dnia Kobiet na Ludowo byli Wójt Gminy Biłgoraj, Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju, Zespół śpiewaczy z Bidaczowa, OSP i Szkoła Podstawowa w Starym Bidaczowie oraz Mieszkańcy Bidaczowa.

Celina Skromak



# Chóry Ziemi Biłgorajskiej zaśpiewały w Korytkowie Dużym po raz piąty

Jak co roku Chóry działające na terenie Ziemi Biłgorajskiej spotkały się na Koncercie Pieśni Pasyjnej i Pokutnej w Kościele p.w. MBB w Korytkowie Dużym.



Celem Koncertu była przede wszystkim wspólna modlitwa, tak jak powiedział Św. Augustyn „Kto śpiewa, ten dwa razy się modli”. Jest to również możliwość spotkania się okolicznych i zaprzyjaźnionych chórów, rozmowy i wymiany doświadczeń. Tegoroczny Koncert był wspólną modlitwą ofiarowaną w pewnej intencji.

Okres Wielkiego Postu jest to czas zadumy i zastanowienia się nad swoim życiem. Jest czasem wyciszenia i czasem pokuty, który ma przygotować nas wiernych do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Koncert był taką odskocznią od dzisiejszego zabieganego świata, w którym ludzie przeżywają wiele stresów i niepowodzeń. To czas, kiedy każdy mógł usiąść, wyciszyć się i posłuchać pięknych opracowań na chór pieśni pasyjnych i pokutnych.

W tegorocznym Koncercie wzięli udział: Chór Kameralny parafii p.w. Św. Jerzego w Biłgoraju pod dyрекcją Zbigniewa Bilińskiego, Chór Męski Ziemi Biłgorajskiej

„ECHO” pod dyрекcją Pawła Stelmacha, Chór „NOSTER” parafii p.w. Św. Bartłomieja w Goraju pod dyрекcją Diany Adamskiej, Chór „CORDIS” parafii p.w. WNMP i Trójcy Świętej w Biłgoraju pod dyрекcją Józefa Wajraka, Chór parafii p.w. Św. Jana Nepomucena i M-GOK we Frampolu pod dyрекcją Anny Kajdzik, Chór „CANTATE DEO” parafii p.w. Św. M. Magdaleny w Biłgoraju pod dyрекcją Ireneusza Pietrznika, Chór parafii p.w. MBB w Korytkowie Dużym i GOK w Biłgoraju pod dyрекcją Jerzego Odrzywolskiego oraz gościnnie Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej.

Organizatorami Koncertu byli: Chór parafii p.w. MBB w Korytkowie Dużym i GOK w Biłgoraju, Parafia p.w. MBB w Korytkowie Dużym, Ochotnicza Straż Pożarna w Korytkowie Dużym oraz Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju.

Jerzy Odrzywolski

# Sesja Sołtysów

15 lutego na sali konferencyjnej Urzędu Gminy Biłgoraj miała miejsce coroczna sesja sołtysów z terenu gminy Biłgoraj. Zostali zaproszeni na nią przedstawiciele Placówki Terenowej KRUS w Biłgoraju, Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Biłgoraju, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Biłgoraju oraz Gminy Biłgoraj.



Sesję otworzył Wójt Gminy Biłgoraj Wiesław Różyński. Następnie głos zabrali zaproszeni przedstawiciele poszczególnych instytucji. Wiesława Gronowska-Siek z PT KRUS w Biłgoraju udzieliła informacji na temat zasad opłacania składek na ubezpieczenie rolników. Teresa Lembrych wyjaśniła co trzeba zrobić, by móc skorzystać z turnusów rehabilitacyjnych przeznaczonych dla rolników i ich rodzin. Ponadto Dariusz Obyszynski również z PT KRUS w Biłgoraju przybliżył zasady ubiegania się o emeryturę rolniczą.

Sołtysi uzyskali także informacje na temat dopłat do upraw. Krzysztof Kapica z ARiMR wyjaśnił jak należy złożyć wniosek elektroniczny i gdzie można uzyskać pomoc w jego sporządzeniu. Stefan Krauz Kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolni-

czego w Biłgoraju zapoznał zebranych z możliwościami uzyskania funduszy unijnych na rozwój działalności rolniczej.

Ponadto odbyło się spotkanie sołtysów z kierownikami i dyrektorami jednostek podległych Gminie Biłgoraj w celu omówienia bieżących spraw.

Sołtys stoi na czele sołectwa, czyli jednostki pomocniczej gminy. Jest wybierany przez zebranie wiejskie a jego działalność wspiera rada sołecka. Do zadań sołtysa należy m.in. reprezentowanie mieszkańców na zewnątrz, a także wykonywanie uchwał zebrania wiejskiego, rady gminy i zarządzeń wójta. Sołtysi ponadto zwołują zebrania wiejskie oraz posiedzenia rady sołeckiej, pobierają podatki i opłaty lokalne, zgłaszają na sesjach rady gminy wnioski w imieniu zebrania wiejskiego oraz informują miesz-



kańców sołectwa w sposób zwyczajowo przyjęty o wszystkich sprawach istotnych dla gminy i sołectwa.

Ewelina Lemieszek

# Gminna Liga Halowa podsumowana

Od początku stycznia do połowy marca 2018 roku trwały emocjonujące rozgrywki Gminnej Ligi Piłki Halowej „o Puchar Wójta Gminy Biłgoraj”. W dniu 15 marca 2018 roku rozegrana została ostatnia kolejka kończąca czwarty sezon Ligi. Po meczach nastąpiło uroczyste podsumowanie oraz wręczenie nagród.



Ostatecznie tytuł mistrza Gminnej Ligi Piłki Halowej 2018 zdobyła drużyna Sól-Wola, która uzbierała komplet punktów. Srebrne medale odebrali zawodnicy z Gromady, a brązowe zespół Spartakus Team. Tuż za podium uplasowały się zespoły Dereźnia i Walczaki. Każda drużyna grająca w Lidze otrzymała pamiątkowy dyplom, zdjęcia drużynowe, puchar oraz piłkę treningową.

Na podsumowaniu Ligi wręczono również nagrody indywidualne. Najlepszym zawodnikiem został Patryk Wilkos (Sól-Wola), najlepszym bramkarzem wybrano Andrzeja Okonia (Spartakus Team), a Młodym Talentem został Dawid Czerw (Gromada). Tytuły „Króla Strzelców” oraz „Najlepszego Asystującego” trafiły w ręce zawodników Dereźnia – najwięcej bramek w lidze zdobył Marcin Blicharz, a najlepiej asystował Marek Borowski.

Nagrody wręczali Wójt gminy Biłgoraj Wiesław Różyński,

Zastępca Wójta Wojciech Dziduch oraz dyrektor Szkoły w Gromadzie Mariusz Łęcki.

W Gminnej Lidze Halowej 2018 wzięło udział 9 drużyn z Gminy Biłgoraj: Gromada, Dereźnia, Sól-Wola, Spartakus Team, Korytków Duży, Nadzeczce, LZS Dąbrowica, Kolonia Sól oraz Walczaki. Zawodnicy rozegrali łącznie 45 spotkań toczonych w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Gromadzie. Rywalizacja w tegorocznych rozgrywkach była wyrównana i stała na wysokim poziomie, a w wielu spotkaniach emocje potęgowały się w ostatnich minutach meczu.

Z ramienia Gminy Biłgoraj organizatorami Gminnej Ligi Halowej byli Dominik Róg oraz Dominik Lachowski, który jest autorem nowej oprawy graficznej Ligi.

Dominik Róg

# Uczciliśmy Pamięć o Wyklętych Bohaterach!

**„Ponieważ żyli prawem wilka, historia głucho o nich milczy...” Z. Herbert. Te słowa stały się mottem przewodnim dla naszej szkolnej uroczystości. Chcieliśmy uczynić ten dzień refleksją nad historią naszej ojczyzny i inaczej niż zwykle przyjrzeć się Polsce. Posłuchać polskich wierszy i pieśni patriotycznych, w których jak w lustrze odbiły się losy polskiego narodu.**



Przez wiele lat nie wolno było mówić prawdy o antykomunistycznym podziemiu zbrojnym. Nie mówiono o tym w szkole, nie pisano w książkach. Dopiero po 1989 r., dzięki staraniom środowisk kombatanckich, organizacji patriotycznych, stowarzyszeń naukowych, oraz rodzin i przyjaciół pomordowanych 4 lutego 2011 r., Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Pod tymi słowami 2 marca 2018 roku, w przypadający Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, w Szkole Podstawowej w Gromadzie odbyła się uroczysta akademia, upamiętniająca tych, którzy po 1945 roku nie zgodzili się, by Polską rządziła komunistyczna władza z nadania Moskwy. Nie złożyli broni. Za tę postawę wielu zapłaciło najwyższą cenę.

Akademii w postaci montażu słowno - muzycznego, zaprezentowała młodzież z klasy III i II Gimnazjum.



Zaprezentowana przez młodzież inscenizacja przybliżyła społeczności szkolnej losy wybranych żołnierzy wyklętych. Młodzież poprzez swoją postawę podkreśliła, że żołnierze wyklęci żyją w naszej pamięci i są dla młodych Polaków wzorem patriotyzmu.

**Agnieszka Bąk**

# Pamięci Żołnierzy Wyklętych

*„Przyjdzie zwycięstwo! Jeszcze Polska nie zginęła!”*

mjr Hieronim Dekutowski

1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W tym dniu społeczność Szkoły Podstawowej im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Solskiej gościła w swoich murach oficerów z 25 batalionu lekkiej piechoty w Zamościu, wchodzącej w skład 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, której patronem jest major Hieronim Dekutowski ps. „Zapora”. Spotkanie z żołnierzami podzielone zostało na dwie części.



W części pierwszej kpt. Bernard Szczęśniak i ppor. Arkadiusz Szkop przedstawili losy swojego patrona- majora „Zapory” - żołnierza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, „cichociemnego”, dowódcy oddziałów partyzanckich AK, DSZ i Zrzeszenia WiN, harcerza, „żołnierza wyklętego”.

Część druga to zaprezentowanie wybranych elementów podstawowego wyposażenia żołnierza piechoty – hełmu, maski przeciwgazowej MP-6, kamizelki taktycznej lekkiej,

aktywnych ochronników słuchu, okularów balistycznych, gogli przeciwpółowych, dziennej racji żywnościowej i innych. Tę część spotkania zakończyło malowanie twarzy w barwy maskujące.

Wizyta oficerów spotkała się z bardzo entuzjastycznym przyjęciem ze strony uczniów, a jednocześnie była bardzo ciekawą lekcją historii.

Małgorzata Szczęśniak

---

# „Dla Niepodległej 1918 – 2018” w Szkole Podstawowej w Dąbrowicy

*„Sztuką jest umierać dla ojczyzny,  
Ale największą sztuką jest dobrze żyć dla niej.”*

Stefan Wyszyński

**W związku z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości Szkoła Podstawowa w Dąbrowicy rozpoczęła wdrażanie innowacji wychowawczej o charakterze programowym „Dla Niepodległej 1918 – 2018”.**

Główne cele projektu to: rozwój postaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury narodowej, rozbudzanie szacunku i poczucia dumy wobec dorobku minionych pokoleń, wzmacnianie więzi historycznych, kulturowych i narodowych, kształtowanie więzi i świadomości obywatelskiej z krajem ojczystym, ukształtowanie w dzieciach poczucia tożsamości regionalnej, będącej podstawą zaangażowania się w życie wspólnoty lokalnej, wyposażenie uczniów w zasób wiedzy o „małej ojczyźnie” poprzez stwarzanie warunków i sytuacji sprzyjających integracji ze środowiskiem lokalnym, rozbudzanie zainteresowania „Małą Ojczyzną”, zdobycie umiejętności dostrzegania wartości środowiska lokalnego, rozwijanie postaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury regionalnej, kształtowanie świadomości bycia Europejczykiem.

Adresatem innowacji są uczniowie Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy, ich rodzice i społeczność lokalna. Zaplanowane działania opierają się na twórczych i aktywizujących działaniach mających na celu rozwój postaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury narodowej oraz rozbudzanie szacunku i poczucia dumy wobec dorobku minionych pokoleń. Dodatkowo, realizując poszczególne zadania, chcemy uczcić 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Założeniem innowacji jest realizacja określonych działań w kolejnych miesiącach w okresie od 12 II 2017r. do 11 XI 2018r. Najważniejsze zadania zaplanowane do realizacji w ramach projektu to:

- konkurs historyczno – literacki „Świadek historii w mojej rodzinie - zachować od zapomnienia”,
- konkurs plastyczny „Miejsca pamięci w mojej miejscowości”,
- Żołnierze Wyklęci - uroczysta akademicka,
- koncert pieśni patriotycznej połączony z pokazem musztry wojskowej,

- wycieczka szkolna do korzeni Polski (szlakiem Piastowskim),
- bieg na orientację w terenie/ szlak 100-lecia niepodległości/ połączony z quizem historycznym,
- tanecznym krokiem w niepodległość – nauka poloneza,
- realizacja programu „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowo – historyczne w regionie” (kl. II SP),
- opracowanie i wydanie publikacji „Niepodległość dana nam i zadana”.

Podsumowaniem i zwieńczeniem projektu będą uroczyste obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W lutym 2018r. zrealizowaliśmy pierwsze z zaplanowanych działań - konkurs literacki „Świadek historii w mojej rodzinie - zachować od zapomnienia”. Wszystkie prace złożone na konkurs mają dużą wartość historyczną i literacką, ale przede wszystkim – sentymentalną, bo dotyczą historii osób najbliższych uczniom. Jury powołane przez Dyrektora Szkoły – Panią Elżbietę Kaczorowską – Władysław przyznało nagrody:

- I miejsce – Szymon Drożdżel (nagroda Dyrektora Szkoły), Paweł Kielbasa, Otylia Kobielaż
- II miejsce – Andrzej Kurp, Jakub Sędlak
- III miejsce – Martyna Kutnik, Katarzyna Siembida

Zachęcamy wszystkich do udziału w projekcie „Dla Niepodległej. 1918 – 2018.”, bo jego adresatem tak naprawdę może być każdy, kto kocha swoją Ojczyznę i kto chce Jej służyć. Zapraszamy do Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy! Koordynatorem projektu jest pani Monika Frąk.

Anna Kielbasa

# Świadek Historii

**Świadkami historii w rodzinie Szymona Drożdźdźla byli pradziadkowie, czyli świętej pamięci Magdalena i Jan Radzik. O ich przeżyciach wojennych opowiedziała mu jego babcia Helena Zań – ich córka. Poniżej prezentujemy zapis rozmowy Szymona Drożdźdźla z jego babcią Heleną Zaną.**

**Ja:** Babciu, czy mogłabyś mi opowiedzieć o życiu Twoich rodziców (moich pradziadków) w czasie II Wojny Światowej?

**Babcia:** Moi rodzice już nie żyją, ale postaram się opowiedzieć to, co zapamiętałam z ich opowieści. Są to bardzo ważne informacje dla naszej rodziny. Warto o nich pamiętać!

**Ja:** Opowiedz, jak żyło się moim pradziadkom przed wybuchem wojny?

**Babcia:** Byli oni wtedy bardzo młodzi. Wiedli normalne, spokojne życie. Moja mama pochodziła z Majdanu Starego. Bardzo dobrze się uczyła. Ukończyła siedem klas szkoły podstawowej. Nauczyciel, widząc jej bardzo dobre wyniki w nauce, doradzał rodzicom posłanie jej na studia lekarskie. Widział w niej dobrego i oddanego lekarza, lecz wojna pokrzyżowała wszystkie plany...

Mój tata pochodził z Dąbrowicy. Był również dobrym uczniem. Po ukończeniu siódmej klasy miał podjąć dalszą naukę, ale nastąpiła wojna.

**Ja:** Jak moi pradziadkowie dowiedzieli się o wybuchu wojny?

**Babcia:** Pierwsze informacje o wojnie usłyszeli w radiu. Nie były one potwierdzone. Dopiero nadlatujące samoloty, zrzucające bomby, uświadomiły ludności o zaistniałej sytuacji. Ludzie w panice chowali się w schronach, piwnicach, wszelkich miejscach, które ich zdaniem mogły być bezpieczne.

**Ja:** Z czego utrzymywali się Twoi rodzice w tych trudnych czasach?

**Babcia:** Głównym źródłem utrzymania było gospodarstwo rolne. Rodzice mojej mamy, czyli moi dziadkowie, mieli parobka, który pomagał w pracy na roli. Nie wszystkich wtedy było stać na taką pomoc.

**Ja:** Co się stało z moimi pradziadkami podczas wojny? Jakże były ich losy?

**Babcia:** Moja mama mówiła mi, że w drugim roku wojny na Majdan Stary najechali Niemcy. Spalili połowę wsi. Na szczęście ich dom ocalał (pożar zakończył się trzy gospodarstwa przed ich domem). Trwała też łapanka, czyli branie ludzi do niewoli. W tym czasie moi dziadkowie, nieświadomi całej sytuacji, jaka rozgrywała się we wsi, pracowali w lesie. Mojego dziadka Niemcy nie zdołali znaleźć, gdyż wspiał się na drzewo i schował się na sośnie. Mama zaś z moją babcią zostały złapane. Osoby wyłapane zostały wywiezione pociągiem do kościoła w Aleksandro-



Mój pradziadek Jan Radzik i prababcia Magdalena wraz z dziećmi Heleną i Janem

wie. Przed kościołem Niemcy zastrzelili „dla przykładu” staruszka - niewinnego człowieka - chcąc pokazać w ten sposób, co czeka uciekiniera. Następnie pociągiem wywieziono ich do obozu koncentracyjnego na Majdanku w Lublinie, z przesiadką w Zwierzyńcu. W obozie moja mama wraz z babcią spędziły 2,5 miesiąca. Każdy dzień wyglądał podobnie. Codziennie odbywały się trzy zbiórki na placu. Obecność była obowiązkowa, bez względu na wiek czy stan zdrowia. Więźniowie ustawiali się czwórkami. Osoby starsze lub chore ustawiały się pod koniec szeregu, aby nie być zauważonymi przez barakowego (tak nazywali osobę, która ich pilnowała). Jeżeli ktoś nie mógł, samodzielnie

stać, był najczęściej zabijany...Twoja prababcia Magda zawsze płakała w takich sytuacjach, bo widziała śmierć niewinnych ludzi.

Jeden barakowy zapadł jej szczególnie w pamięci. Był to człowiek bardzo zły, który źle traktował obozowiczów. Dla młodej dziewczyny było to nie do pojęcia, jak można być tak okrutnym. Moja mama, a Twoja prababcia, mówiła, że widziała tego barakowego potem, po wojnie, w kościele św. Jerzego w Biłgoraju. Pełnił tam funkcję kościelnego. Mówiła, że nigdy jego twarzy nie zapomni. Opowiadała też, że nie wszyscy barakowi byli źli. Kilku z nich z pewnością można było nazwać „ludźmi o dobrym sercu”.

W obozie panował głód, bród i wszawica. Ludzie chorowali na różne choroby. Nikt nie wzywał lekarza, nikt nie przejmował się ich losem. Ludzie jedli zupę z chwastów i trawy. Bardzo często mówiła, że gotowali zupę z łubinu, takiej rośliny. Spali na pryczach zrobionych z desek. Swoje potrzeby fizjologiczne załatwiali do dołu albo gdzieś w kącie. Wiele osób zginęło tam śmiercią głodową. Dzieci, które płakały, zabierane były od matek. Bardzo często nigdy już do nich nie wróciły. Ludzie zaczęli się domyślać, co się z nimi stało, podobnie jak z chorymi i słabymi. Nowonarodzone dzieci najczęściej umierały.

Mój tata, jako młodzieniec, został wywieziony z mężczyznami z Dąbrowicy na przymusowe prace. Pociągami zostali przewiezieni z Niemiec do Austrii. Pracował tam w kamieniołomach w Linz. Była to najcięższa praca ze wszystkich tam możliwych, za którą dostawali bardzo małe pieniądze.

Podczas pobytu zawarł znajomość z Niemcem, który ich pilnował. Był to dobry człowiek. Mieszkał w miejscowości oddalonej o 50 km od obozu. Pradziadek mógł go odwiedzać w niedzielę. Niemiec poprosił mojego tatę, aby pomógł mu zdobyć akordeon dla synów. W Polsce można było kupić go dużo taniej niż w Austrii. Tata spełnił jego prośbę. W zamian Niemiec przywoził obozowiczom tańsze papierosy. Mieli plany, aby po wojnie spotkać się ze sobą. Niestety, Niemiec wraz z rodziną zginął podczas wybuchu miny.

**Ja: Jakie szczególne wydarzenie utkwilo w pamięci mojej prababci?**

**Babcia:** Było ich wiele. Ale chyba najbardziej utkwiała jej w pamięci ucieczka przed Ukraińcami najeżdżającymi na Majdan Stary. Miała ona wtedy 17-18 lat. Były to straszne chwile... Mama mówiła mi, że Ukraińcy byli gorsi niż Niemcy. Gwałcili kobiety, małe dziewczynki. Okradali i bili wszystkich, bez względu na płeć czy wiek.

Pewnego dnia, gdy ukraińscy żołnierze weszli do domu Twojej prababci, jej mama, a moja babcia, próbowała ją schować w stodole. Słyszała, jak kłócą się o nią. Znaleźli ją, lecz zdołała uciec do lasu. Podczas ucieczki Ukrainiec strzelał do niej z pistoletu, chciał ją zabić...

Cały dzień i noc spędziła w lesie, w wykopanym rowie, tak zwanym schronie. Rano, gdy wróciła do domu, zobaczyła pobitych rodziców i spalony dom.

**Ja: Skąd ludzie dowiadawali się o działaniach wojennych?**

**Babcia:** Działała wtedy tajna gazetka oraz poczta. W ten sposób ludzie przekazywali sobie różne informacje, porozumiewali się między sobą.

**Ja: W jaki sposób moi pradziadkowie zostali wyzwoleni z obozów niemieckich?**

**Babcia:** Moja mama opowiadała, że to Rosjanie pomogli im w powrocie do Polski, do domu. Zorganizowali im bilety powrotne oraz paszporty. Po powrocie z obozu mojej mamy nikt nie mógł poznać! Bardzo wychudła, wyglądała bardzo źle. Całkowicie wyłysiała, a wcześniej miała gęste włosy do pasa.

Moi rodzice mieli dużo szczęścia, że przeżyli. Brat mojego dziadka mieszkający w Majdanie Starym był świadkiem jak niemieccy żołnierze zabili kilkadziesiąt schwytanych osób. Wśród zabitych była jego żona z siedmioma synami...to były bardzo małe dzieci...niczemu niewinne! Wujek ukrył się na sośnie. Kiedy żołnierze odeszli, zszedł z drzewa i sprawdzał, czy może ktoś przeżył. Jeden mężczyzna z Rogali żył, lecz miał obciętą nogę, bardzo krwawił. Poprosił o papierosa. Zapalił i po chwili zmarł...

Niemcy, po jakimś czasie, wrócili, aby dobić ludzi.

Wszyscy zabici wtedy, ponad 60 osób, pochowani są w zbiorowej mogile na cmentarzu w Majdanie Starym. Wujek do końca swojego życia nie pogodził się z utratą najbliższych. Moja mama mówiła, że nie widziała już nigdy uśmiechu na jego twarzy.

**Ja: Babciu, a czy oprócz opowieści Twoich rodziców, mamy w domu jakieś pamiątki z wojny?**

**Babcia:** Ocaliło się tylko kilka zdjęć, gdyż Ukraińcy, zwani „Kałmykami”, zabrali wszystko, gdy ograbili dom moich dziadków.

**Ja: Dziękuję Ci, babciu, za tę opowieść. Myślę, że wszyscy powinni znać prawdziwą historię, losy ludzi ówczynie żyjących. Szkoda, że moi pradziadkowie oraz wiele innych osób musieli przejść przez to straszne piekło! Musimy o tym pamiętać!**

**Babcia:** Ja też Ci dziękuję, że wysłuchałeś mojej opowieści. Są to informacje, które przekazali mi moi rodzice. Nie wszystko udało mi się zapamiętać. Wiedz też o tym, że Twoi pradziadkowie nie zawsze chcieli wspominać tamte wydarzenia. Bardzo często powtarzali mi, że o takich rzeczach lepiej byłoby zapomnieć, lecz nie potrafili. Nie wszyscy też mieli „tyle szczęścia”. Bardzo wiele osób straciło życie.

Mama, zawsze, kiedy opowiadała mi o wojnie, miała łzy w oczach. Bardzo często powtarzała: „Oby to się nie powtórzyło!”

**Rozmowę z babcią, Heleną Zań, córką Jana i Magdaleny Radzik, przeprowadził Szymon Drożdżel**

---

# Nieznana relacja Franciszka Jargiełły z Bukowej (część I)

**W niepublikowanym dotąd świadectwie wojennym mieszkającego w Dąbrowicy Franciszka Jargiełły (urodzonego w Bukowej) znajdziemy m.in. nieznane informacje o niemieckim obozie pracy dla Żydów i Polaków w Bukowej.**



Kiedy wybuchła wojna to mieszkalem w Bukowej tylko z matką. We wrześniu 1939 r. we wsi rozbrajało się wojsko polskie, które szło do niewoli sowieckiej. Bardzo dużo tego wojska było we wsi od strony Momot. Wtedy służyłem u Dziducha - widziałem fury, kawalerię, piechotę, siwych oficerów, którzy byli w wojsku może jeszcze za poprzedniej wojny. W niewolę szli też księża kapelani. Widziałem konie i młode żrebaki, gdzieś wzięte od gospodarzy po drodze. Niektórzy żołnierze jak tylko poszli w las to spokojnie mogli uciekać, tylko musieli mieć ubrania cywilne. Niemcy obstawili wszystkie drogi, ale łatwo dało się wymknąć. Po tym rozbrojeniu Rosjanie się cofnęli i zabrali jeńców. Ci oficerowie poszli do Katynia.

W Bukowej podczas wojny żyło się ciężko. Zboża było mało, bo ziemia nieurodzajna. Świń nie można było trzymać, bo Niemcy nie pozwalali. Ludzie zajmowali się trochę łubiarstwem, robili także wrzeciona i łyżki drewniane. Najbiedniejsi dostawali przynajmniej chleb, który rozwoził Stręciwilk.

Ja przez dwa lata byłem na służbie u gospodarza Jargiełły, u którego był obóz dla Żydów. W obozie byli Żydzi i polscy chłopci – Żydzi mieszkali w stodole, a chłopci w niedokończonej chałupie. Razem było około 100 osób. Obóz był ogrodzony drutem kolczastym. Gospodarz dostawał pieniądze za to, że tu był obóz. Ja sprzęgałem konie z sąsiadowymi i codziennie jeździłem z Niemcami do Biłgora-

ja. Ich było chyba pięciu, stołowali się u sąsiada. Dwóch Niemców codziennie chodziło z Żydami i chłopami do pracy przy melioracji rzeki.

Któregoś razu Niemcy kazali chłopom obierać kartofle i nad 9 chłopami ustanowili jednego z nich do pilnowania. Nazywał się Granda. W tym czasie jeden z więźniów uciekł, a Granda nie zameldował o tym Niemcom. Jak się Niemcy dowiedzieli o tym to zrobili zbiórkę i obliczenie. Zobaczyli, że przy rzece są wszyscy, ale brakuje przy obieraniu kartofli. Granda o tym nie zameldował. Za karę wzięli go i zaczęli kopać, a później gnali przez gościniec aż za stodołę, w której ja akurat wtedy byłem. Za tą stodołą strzelili mu w plecy. Przybiegła nauczycielka z Bukowej Helena Gadzińska, która umiała po niemiecku. Chociaż i tak oni umieli po polsku bo to byli Ślązacy. Jeden z nich powiedział do tego postrzelonego chłopca, bo jęczał bardzo: „cicho, cicho, zaraz pojedziesz do szpitala”. Sąsiad wziął go na wóz, ale umarł już na moście w Bukowej.

W obozie był Żyd – szewc, który łątał ubrania i szył buty. On miał mieszkać u gospodarza w chałupie ale uciekł już pierwszej nocy. W nocy przyszedł komendant obozu do mnie i mnie budzi: Jargiełło wstawaj! I kazali konie brać i się wieźć. Gospodarz uprosił komendanta Niemca, żebym wioził ich tylko do Dąbrowicy, bo konie niedawno przyszły z miasta i były zmęczone. Pojechałem, zawiozłem ich, a sam nocowałem u sołtysa w Dąbrowicy. Zaraz przywieźli tego Żyda i zbili go. Później pracował całe lato w obozie, a w końcu chciał uciec jeszcze raz, ale też mu się nie udało.

Raz poszli Niemcy z Żydami do lasu po drzewo, którym opalali kocioł, gdzie gotowali sobie kawę. Wtedy jeden Żyd nie mógł unieść drzewa i go Niemiec zabił tam w lesie. Żydów wywoziliśmy furmankami do Biłgoraja i Frampola, gdzie ich Niemcy często zabijali. Oni stamtąd też wracali.

Był w obozie chłop z Dąbrowicy, który się nazywał Cieślak. Codziennie dostawał razy od Niemców i był zakuty w kajdany cały czas. Kiedyś dostał

13 pał, ale w końcu podkopał się za stodołą pod drutami i uciekł z obozu. Trafił do partyzantki do oddziału „Ojca Jana” w Lasach Janowskich. Tam dopiero zdjęli mu te kajdany. Był później w partyzantce, a że chłop był „na schwał” i nerwowy, to jak dali mu broń do ręki - szedł na Niemca. Później się dowiadywałem od ludzi, że on nie wrócił z bitwy na Porytowym Wzgórzu.

Obóz w Bukowej istniał od 1941 r. a po jego likwidacji wywozili chłopów i Żydów na Dyle.

W Bukowej byli wygnańcy z Buga, Polacy, którzy mieszkali u gospodarzy. Jeden z nich, Górniak, został tutaj i po wojnie był kimś w rodzaju zarządcy budowy kolejki wąskotorowej z Lipy. Później wyjechał na zachód. Jego synowie już po wojnie przyjeżdżali tutaj zobaczyć te tereny.

W tartaku w Zagumniu pracowali Rumuni żołnierze, służący Niemcom. Stróżowali w tartaku. Któregoś razu uciekli ze służby i ukrywali się w zbożu pod lasem, pomiędzy Bukową i Ciośmami, niedaleko drogi. Ktoś na nich doniósł i przyjechali Niemcy na noc do Bukowej. Przenocowali w szkole, a świtem poszli do lasu i ich tam znaleźli. Zabili ich łopatami, strzału nie było słychać. Pojechaliśmy tam w niedzielę z sąsiadem z łopatkami. Zastaliśmy ich ciała goluteńkie. Jak się ukrywali to przychodzili na wieś i prosili o jedzenie, które zwykle dostawali. Chyba było ich dwóch. Byli niscy, mieli krągłe głowy. Zakopaliśmy ich w tamtym miejscu przy drodze. Później, już po wojnie, jeździł samochód z ludźmi, którzy zbierali szczątki. Chyba wtedy ich też zabrali.

Mieszkalem i służyłem u gospodarza Jargiełły przez dwa lata. Tam była dobra gospodyni, która mówiła, że też służyła po ludziach i dlatego była dobra dla parobków. Na początku tylko pasłem krowy, a później już wszystko robiłem w polu i przy koniu.

Jesienią 1943 r. złapali mnie strażacy na roboty do Niemiec. Ze mną wtedy było dużo ludzi z Korytkowa. Zabrali nas do szkoły w Biłgoraju. Wieczorem padło hasło, że jedzie-

my ciuchcią do Zwierzyńca. Zawieźli nas na plac, gdzie było nas około 15 osób, kobiety i mężczyźni. Leżeliśmy i czekaliśmy na nasz pociąg, który miał przyjechać z Chełma. Na rynku było pełno chłopów, którzy zamieniali żyto. Niemcy dbali o to.

Wreszcie przyjechał ten pociąg. Ludzie wychodzą z niego, a nas zagnali do wagonu bydłowego. Nie pchałem się przodem, tylko wchodziłem ostatni, żeby być przy drzwiach. Chciałem uciekać, a pociąg rusza. Kiedy strażnik, który był przy drzwiach poszedł palić papierosa, to ja wyskoczyłem. Musiałem uważać żeby powietrze nie wrzuciło mnie pod wagon. Bałem się, żeby w słupie nie trafić, bo to noc była. Wyskoczyłem pod Zwierzyńcem ale szybko poszedłem do miasta. Wcześniej byłem tylko raz we Zwierzyńcu. Wyszedłem na ulicę przy której było pełno baraków. Nie miałem przy sobie dowodu, więc jakby mnie Niemcy zrewidowali to po mnie.

Przyszedłem między chłopów na rynek i proszę ich, żeby któryś mnie podrzucił w stronę Biłgoraja. Znalazłem jednego, który się zgodził. Kazał mi pilnować jego konia i czekać. Czekam, nie ma go długo. Bałem się, że poszedł po Niemców. Było już po 10.00, bo ciuchcia pojechała do Biłgoraja. W końcu przyszedł wreszcie i pojechaliśmy wzdłuż baraków. Podwiózł mnie kawałek w stronę Biłgoraja, a pod wieczór przespałem się na sianie u gospodarza pod Biłgorajem. Obudziłem się rano, była niedziela. Byłem już w Biłgoraju i musiałem dostać się jakoś do Bukowej. Wyszedłem na szosę. Widziałem kobiety, które niosły mleko i szły do kościoła. Najbardziej bałem się przejść koło więzienia na zamojskiej, bo ono jeszcze wtedy istniało. Przeszedłem jakoś obok razem z babami. Minąłem rynek i idę ul. Lubelską, a tam przy Karczmie Łaby patrzę, że chyba stoją przy niej Niemcy, którzy nas eskortowali. Musiałem zawrócić. Cofnąłem się do Gromady, niedaleko której przyszedłem Ładę i wszedłem w lasy. Później już lasem wróciłem do domu.

Opracował Dominik Róg

# Kiermasz Wielkanocny

Dwa razy w roku w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju organizowane są kiermasze świąteczne – wielkanocny i bożonarodzeniowy. Gromadzą one twórców ludowych i artystów amatorów z terenu powiatu biłgorajskiego, którzy mają wówczas okazję zaprezentować swoje prace.



Celem kiermaszu jest promocja lokalnej twórczości, a organizatorem wydarzenia jest Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju i Muzeum Ziemi Biłgorajskiej.

18 marca, tradycyjnie już na tydzień przed Palmową Niedzielą, odbył się Powiatowy Kiermasz Wielkanocny. To przedświąteczne spotkanie twórców daje im możliwość zaprezentowania własnej twórczości. Jest szansą do podzielenia się swoją pasją z innymi, służy wymianie doświadczeń, ale też stwarza możliwość zakupu tych cudeniek przez chętnych odwiedzających w tym dniu biłgorajskie muzeum.

Twórcy swoje prace przygotowywali przez kilka po-

przedzających kiermasz tygodni, a były to koszyczki, serwetki, stroiki, baranki i zajączki, misternie zdobione pisanek i palmy wielkanocne.

W kiermaszu wzięły udział twórczynie z Biłgoraja, Markowicz, Zyń, Korytkowa Dużego oraz Jarosławia. Swoje prace zaprezentowała Józefa Różańska, Teresa Kłosek – Nowińska, Diana Biszczanik, Krystyna Płoszaj, Janina Janda, Renata Cegielska, Józefa Mrozakiewicz, Katarzyna i Agata Zygmunt oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej w Biłgoraju.

Celina Skromak

# Piątek przed Palmową Niedzielą

Do 1982 r. wieś Bukowa należała do odległej o ok. 20 km Parafii Św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Dawniej więc mieszkańcy wsi uczęszczali do oddalonego znacznie kościoła głównie w niedziele i święta. Udawali się czym kto mógł - furmankami, rowerem czy piechotą.



Częściej modlili się natomiast rodzinnie w domu, a w ważne dla katolików dni np. w okresie Wielkiego Postu, czy Adwentu odprawiali modlitwy wspólnie z sąsiadami, gromadząc się w którymś z domów (którego rodzina cieszyła się szczególnym poważaniem), lub też latem zbierali się przy krzyżach przydrożnych, czy kapliczkach na nabożeństwach majowych i śpiewając „czerwcowki”.

Wielki Post był okresem oczekiwania i przygotowywania się do Zmartwychwstania Pańskiego, i to zarówno w tym zakresie duchowym jak i materialnym. Najważniejszy był Wielki Tydzień z Triduum Paschalnym, ale przez cały okres Wielkiego Postu ludzie śpiewali w domach godzinki wielkopostne (Godzinki o Męce Pana Jezusa), a w piątki odprawiali Drogę Krzyżową.

Piątek przed Palmową Niedzielą był okresem wytężonych zajęć dla całej rodziny, czasem przygotowywania się do Świąt Wielkanocnych oraz do poprzedzającej je Niedzieli Palmowej. Każdy członek rodziny miał w domu określone zadania do wykonania, a dzień zaczynał się od odśpiewania przez rodzinę (wówczas wielopokoleniową) godziniek wielkopostnych.

## GODZINKI O MĘCE PANA JEZUSA /fr./

### Na Jutrznię

*Zacznijcie wargi nasze chwalić Pańskie rany,  
Pomnij duszo, jak Jezus był ukatowany.  
Wspomóż, niewinny Jezu, krwawą Twoją męką,  
I wybaw nas wszechmocną z wiecznej toni ręką.  
Chwała bądź Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu  
Ojcu, Synowi, wspólnie Duchowi Świętemu.  
Jak była przed wiekami, tak i teraz wszędzie,  
Niech Bóg w Trójcy Jedynej zawsze chwalon będzie.*

Śpiew prowadziła osoba najstarsza, np. babka, a śpiewali wszyscy: dziadek, ojciec, wnuki i matka, przygotowując w tym czasie śniadanie, też śpiewała. Na koniec wszyscy się żegnali i zabierali za domowe obowiązki: trzeba było posprzątać (chałupę ocharuzić), bo wieczorem sąsiedzi przyjdą na wspólną modlitwę (ludzie przyjdą na stacyję), należało też palmę naszykować, pisanki pisać, kołatki zrobić, sera nasuszyć i zakwas na barszcz przygotować.

Rodzina przygotowuje więc materiały do wicia palmy wielkanocnej (na niedzielę do kościoła), wiją więcej, bo jeszcze dla ciotki i stryjny, które o to poprosiły. W każdym domu poświęcona palma musiała być, bo przypisywano jej ogromne znaczenie. To ona strzegła całego obejścia - *Jak się przyniesie z kościoła palmę, to zakłada się za obraz, a jak przychodzi ksiądz po kolędzie, to poświęca chałupę tą palmą. W Wielką Niedzielę tą palmą i wodą święconą w Wielką Sobotę święci się całe obejście w chałupie i w chliwach stworzenie. A przy święceniu pól to się mówi taką modlitwę: „Przez Twoje święte Zmartwychwstanie Boże odpuść nam nasze zgrzeszenie, pobłogosław nasze pola, nasze urodzaje”. Jak się sieje owies, to do ziarna, do siejby też trzeba skruszyć trochę święconej palmy i ten owies co się święciło na św. Szczepana, żeby Pan Bóg bronił to zboże od gradu, nawalnic i żeby owies obrodził. Jak się wygania pierwszy raz krowy na pasienie, to kruszy się trochę palmy, trochę ziela poświęconego na Zielną i z tych wianuszków święconych na Boże Ciało, podpala się i okadza nimi krowy, żeby się dobrze pały i żeby nikt nie rzucił uroków. Dawniej wierzono też, że kotki z bazi z poświęconej palmy są najlepszym lekarstwem na ból gardła.*

Do wicia palmy musiała być zielona - barwinek urwany w ogródku, tuja i trochę bukszpanu, w komorze czekała zasuszona latem trzcina i różne trawy - *nazbierane w lesie specjalnie, żeby było z czego palme zrobić: trzęsiczka, bylica i trzcina (na listkach trzciny, które tera so suche, ale jak so świeże, to lepiej znać takie niby cztery zęby, znać ugryzione, a bo mówią, że jak Pana Jezusa biczowali, to z bólu ugryzł trzcinę i za to na trzcinie są takie ślady)*, przyniesione z lasu świeże gałązki wierzbowe z kotkami i borowczysko (*takie piękne, zielone*), *trochę papieru karbowanego kolorowego, by zrobić z pare kwiatków do przybrania palmy, żeby jo, było czym ustroić oraz nici na wrzecionie, które przydadzą się do wiązania palmy.*

Panienki piszą pisanki, ale powinny też od starszych nauczyć się wicia palmy, bo kiedy wyjdą za mąż będą musiały wic dla siebie. Pisanek trzeba przygotować dużo – do koszyka ze święconką, ale też - *by móc się wykupić na przewody, żeby chłopaki wodą nie zlały. Gotuje się jajka w skórkach z cebuli, to wyjdą takie piękne czerwone i będą do poświęcenia. Czerwone pisanki to się nazywały kraszanki, krasne, od tych czerwonych skorupki.* Dawniej ludzie opowiadali, że święta Maria Magdalena rano w Niedzielę Wielkanocną szukowała apostołom jeść i znalazła w swojej spiżarni jajka co miały czerwone skórki, a jak chciała je wziąć, to z tych jajek wylęgły się piękne ptaki i uciekły do nieba. Po tym już wszyscy wiedzieli, że Pan Jezus Zmartwychwstał. Apostołowie uznali to za nieomylny znak Zmartwychwstania, a czerwone skorupki jako krew przelana za nasze grzechy.

W tym dniu też, z wcześniej przygotowanych deseczek, robiło się drewniane kołatki, których wykonaniem zajmował się dziadek, a chłopcy mu w tym pomagali. Można je było robić w Wielkim Tygodniu, ale wówczas zwykle brakowało czasu, bo trzeba już było zająć się pracami polowy-

mi. Należało zasiać owies i kapustę na rozsądę.

Gotowe kołatki chłopcy mogli wypróbować. Nie wolno im jednak było wychodzić kołatać na dwór - *A bójta się Boga, kołatki to nie zabawka, kołacze się dopiero w Wielki Czwartek, jak Pana Jezusa wezmą do ciemnicy wieczorem. W chałupie se spróbujta. Kołatanie kołatkami to żadna uciecha, to znak smutku i żaloby na cały świat. Jak zakołaczą tymi kołatkami, to tako trwoga przez człowieka przejdzie.*

W Wielkim Tygodniu powinno się zasiać owies - *A tak, bo niedługo będzie św. Marka. Mówią na Marka późny owies wczesna tatarka, a jak na Marka deszcz pada to siano przepada.* W Wielką Sobotę sieje się rozsądę na kapustę. Na rozsądę trzeba wcześniej głębie zakopcować, żeby przezimowały i nie zgniły (*bo to źle wróży i nie będzie sie wiedło*), albo wykorzystać ubiegłoroczne (*wtakroczone*) ziarna, jeżeli ich mole nie zjadły. Przed molami chroni bagnisko – *trza w maju narwać bagniska i włożyć do tych ziarenek, to ich mole nie zjedzą, bo one nie lubią bagna.* Ziemię na siew należy dobrze przygotować - *w ogródku gnoju naniesłam i przykryłam gałęziami świerkowymi, a w Wielko Sobotę posieje. Tylko trza siać do południa, najłepi z samego rana, bo po południu się nie sieje. A tygo roku trza siać dużo rozsady i sadzić kapusty, bo Nowy Rok był mglisty, to zjedzo kapustę glisty.*

Należało też przygotować produkty do barszczu wielkanocnego - ser i zakwas. Sera do święconki trzeba było nasuszyć dla całej rodziny, ale i dla sąsiadów, którym się krowa nie doi, bo zacielona, albo mało mleka daje - *w tym roku krowa mi tak zawczasu zostawiła, raz na dzień wydaje taki mały skopek, a niewiastka mo małe dzieci, wszystko schodzi.* Gospodyni więc robi dużo sera - *potrzymaj mi woreczek to ser wyleje, bo mam tyle zamówionych, że nie wiem czy dam rade zrobić. Pieniędzy za ser też nie weźmie, bo po pierwsze, jak myśmy nie mieli, to ludzie też nas pomagali za darmo, a po drugie ze złości jeszcze kto by uroki jakie rzucił na krowy i mleka by nie było.* Ser do suszenia wyrabiało się w donicy, mieszało łyżką drewnianą, dodawało się jajka i sól, wkładało do woreczka i kładło do wyciskacza. Smakować, czy doprawiony mogły dzieci, bo dorosłych obowiązywał post.

W poście jadło się sołoduche (kwas chlebowy, zw. sołoduchą), kulaszę (potrawa z ziemniaków i mąki gryczanej, jadana ze smażoną słoniną, masłem bądź mlekiem, a w poście tylko z miodem), kapustę z olejem, kaszę na sypko z olejem, albo cebulę z olejem i z chlebem.

Konieczne też trzeba było przygotować zakwas na barszcz do święconki, który musiał powstać kilka dni – *to lepi się wyrobi i będzie lepszy.* Zrobienie zakwasu - *to żadne męcyje, żytni mąki weź i zalej ją przegotowaną wodą, tylko nie gorącą, dobrze wymieszaj i postaw na piecu i będzie się robił zakwas. Postoi pare dni, a późni dodasz do barszczu co będziesz gotować do święconki.*

Również przygotowanie koszyczka ze święconką odbywało się według ściśle określonych zasad - *Na spód koszyczka położyć ze 6 kartofli, przykryj je szmatką, a jak będziesz*



sadzić kartofle, to wtedy te poświęcone posadź najpierw, to się urodzą wszystkie kartofle. Na nich bedziesz kładła serek ususzony, chleb, bułke. Połóż masło, żeby krowy miały dobry zbiór i trochę miodu, a jak krowa zachoruje, to będziesz miała na zapalenie wymienia, miód z masłem wymieszasz i posmarujesz wymię. A o soli nie zapomnij, i chrzanu trza poświęcić więcej, bo każdy musi zjeść trochę chrzanu, na pamiątkę tygo, że panu Jezusowi podali ocet na pragnienie. No i mięsa se ugotuj, gnatów i kielbasy daj do święcenia, bo to koniec postu przecież. Ale naładuj se wielki koszyk, wszystko oświęć, bo przez cały tydzień nic więcej się nie je, tylko święcone. A o jajkach pamiętaj, przecież jajka najważniejsze. My gotujem jajka w skórkach cebuli, to będą takie czerwone, albo w życie zielonym, to bedo zielone. A, w tej wodzie co będziesz gotować jajka, to wszystkie sie umyja i nogi tyż, to nie bedo was bolały i bedzieta zdrowe. A te skorupki z jajek to trza wynieść do sadku i sypać pod drzewa, żeby rodziły, a te wszystkie gnaty z mięsa pozbierać i jak krety bedo ryły w ogródku to wsadzać w te kopce to ryc przestano. Ze święconką najpierw, zanim jo wniesiesz do domu, trza obejść chałupę i obore. Święconkę powinno się postawić w kumorz, żeby mysz nie wlaźła, bo jak mysz zje święconkę, to przemieni się w gace, a gace to we włosy wlażą.

W trakcie zajęć domownicy od czasu do czasu śpiewali

pieśni wielkopostne (np. Wielka to miłość Boga Ojca była, Kłęcząc w Ogrójcu, modli się Ojcu, Pamiętaj człowiecze, Wspominajmy Boże słowa), a wieczorem ustawiano na stole pasyjkę, zapalano dwie świece, przychodził śpiewak, który prowadził modlitwę i kiedy zeszli się sąsiedzi wspólnie odprawiano Drogę Krzyżową.

W imie Ojca i Syna i Ducha Św. Amen  
Drogę krzyżową ofiarujemy za odpuszczenie naszych grzechów,  
a odpusty za dusze w czyśćcu cierpiące  
Po krwawych śladach Zbawiciela mego  
Pójdę, by płakać grzechu sromotnego,  
Gdzie serce Boskie krew swą za mnie leje,  
Tam serce moje niech we łzach topnieje  
O dobry Jezu przez krew Twą i znoje  
Odpuść ach odpuść wszystkie grzechy moje  
Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy tobie,  
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Oprac. Celina Skromak

(na podst. wspomnień Mieszkańców Bukowej zawartych w widowisku „Przed Palmową Niedzielą „Zespołu śpiewaczego – obrzędowego „Jarzębina” z Bukowej)

# Kolędowanie wielkanocne

Kolędowanie kojarzy nam się przede wszystkim z Bożym Narodzeniem. Jednak na Lubelszczyźnie i w wielu regionach kraju równie popularnym zwyczajem było kolędowanie wielkanocne. Jest ono bardzo bliskie kolędowniu bożonarodzeniowemu i noworocznemu. Tak samo kolędnicy chodzą wtedy od domu do domu wyśpiewując i recytując życzenia gospodarzom.



Pierwotnie kolędowanie wielkanocne miało podłoże magiczne – rytualne i było sposobem na współdziałanie z życiodajnymi siłami kosmosu, opierało się na wierze w sprawczą moc słów i rytualnych działań. Obecnie ten rodzaj kolędowania pełni funkcję ludyczną, służy bardziej rozrywce i zabawie. Podobnie jak kolędowanie w okresie Bożego Narodzenia tak i kolędowanie wielkanocne przybierało różne formy i nazwy.

W wielu wsiach Lubelszczyzny w Poniedziałek Wielkanocny grupki małych chłopców chodziły po dyndusie, lejusie, lejokach i wygłaszały „przemowy”, na które składały się zlepki przeróżnych znanych pieśni wielkopostnych bądź śmieszne wierszyki, które miały na celu pochwałę gospodarzy i życzenia dostatku. W niektórych rejonach województwa po dyndusie chodziło dwóch chłopców, z których jeden nosił kobiałkę a drugi dzbanek lub konewkę z wodą. Po wejściu do chałupy palmą kropili cały dom śpiewając „Jezus Chrystus triumfuje”. Kolędowano również z pasyjką - krzyżem przyozdobionym wstążkami i kwiatami z bibuły. Kolędnicy wchodząc do domu z pasyjką śpiewali „Chrystus zmartwychwstaje” albo „Wstał Pan Chrystus z martwych.”

Najbardziej znaną formą kolędowania wielkanocnego jest śmigus bądź dyngus. Nazwa śmigus nawiązuje do składania życzeń i przyjmowania datków zaś dyngus nieod-

łącznie związany jest z pieśniami śpiewanymi pod oknem. Typowy tekst pieśni dyngusowej składał się z zasadniczego wątku męki i zmartwychwstania Jezusa, który obudowany jest tekstem sytuacyjnym zależnym od zachowania wykonawców. Chodzenie po dyngusie miało swój z góry ustalony scenariusz. Zaczynało się w nocy z niedzieli na poniedziałek od podchodzenia pod dom, pod okno i pytania czy można zaśpiewać. Następnie kolędnicy recytowali oracje, śpiewali pieśni i prosili o datek. Z reguły kolędników obdarowywano pieniędzmi bądź ciastem, czasami częstowano ich wódką a panny dawały kawalerom jajka i pisanki. Po dyngusie chodzili chłopcy ponieważ ta forma kolędowania miała funkcję mocno zalotną. W pieśniach pojawiały się słowa i teksty podkreślające przymioty panny na wydaniu i życzenia szybkiego zamążpójścia.

Bardzo ciekawy zwyczaj zachował się w okolicach Łukowa, Opola Lubelskiego, Puław i Międzyrzecza. W Poniedziałek Wielkanocny chłopcy obwożą tam na dwukołowym wózku koguta wyciętego z deski, przystrojonego piórami i wstępując do domów recytują wiersz o Zmartwychwstaniu Chrystusa „Dziś dzień radości, dzień wesołości Pana naszego, Zmartwychwstałego. Świat się weseli, cieszą anieli. Ziemia się raduje, niebo triumfuje. Ja ten tryumf głoszę, o wielkonocnicę proszę.”

Irmina Ziętek

# Wydarzenia

## Biłgorajskie zespoły na konkursie kolęd w Polichnie

W sobotę 27 stycznia Zespół „Zorza” z Dereźni i Kapela Ludowa „Krażałka” wzięły udział w VIII Międzypowiatowym Przeglądzie Kolęd, Pastoralek i Widowisk Kolędniczych w Polichnie. Konkurs odbył się w Gminnym Centrum Kultury w Polichnie i zgromadził 33 wykonawców. Na scenie prezentowali się artyści z trzech powiatów: janowskiego, kraśnickiego i biłgorajskiego, podzieleni na pięć kategorii: soliści, zespoły śpiewacze, a’ capella, zespoły instrumentalno – wokalne, kapele i chóry.

## Powiatowy Dzień Kobiet w Biłgoraju

Obchody Powiatowego Dnia Kobiet odbyły się 4 marca w hali ZSBIŃ w Biłgoraju. Na uroczystość zaprosili panie Starosta Biłgorajski oraz Zarząd Powiatu w Biłgoraju. W spotkaniu uczestniczyło kilkaset kobiet. Dla nich przygotowano słodką niespodziankę i występy artystyczne. W programie artystycznym wystąpiły gwiazdy polskiej sceny operowej - Kamila Lendzion, Oskar Jasiński, Emilia Zielińska i Dawid Kwieciński. Dopelnieniem były występy młodych artystów z Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju.

**Celina Skromak**



**Halina Ewa Olszewska**

## Wśród dębów i brzoź

stara kapliczka wśród pól  
jej uroku nie odebrały wichry i deszcze  
ani blaknący kształt ust  
skrzypi zardzewiała aureola  
sztuczne kwiaty jeszcze się trzymają  
z wiosną wszystko będzie inaczej  
żonkile i kaczęce zakwitną u jej stóp  
zapachnie fiołkiem i konwalia  
miejscowy artysta podkoloruje wizerunek  
nasyci barwę szat pozłoci koronę  
zanim nadejdą ciepłe wieczory  
rozśpiewane majówkami  
i znowu ludzie będą się tam modlić  
jak przed wiekami  
przy Madonnie w ramionach  
starych dębów i białych brzoź.

**Redaktor naczelny:** Celina Skromak

**Dziennikarze wydania:** Dominik Róg, Ewelina Lemieszek, Maria Cieślak, Ewa Bednarz, Ewelina Sass, Paulina Sprysak, Małgorzata Kowal, Zofia Nizio, Justyna Wróbel, Lucyna Bielak, Zofia Karczmarzyk, Anna Kiełbasa, Szymon Drożdżiel, Jolanta Kołodziej, Elżbieta Klimek, Agnieszka Bąk, Elżbieta Zań, Małgorzata Szczęśniak, Irmina Ziętek, Jerzy Odrzywolski, Celina Skromak

**Kartkę wielkanocną zaprojektowała:** Paulina Daniluk

**Zdjęcie na okładce:** Joanna Ferens

**Druk:** Drukarnia Helvetica, ul. Włosiankarska 13, 23-400 Biłgoraj

**Wydawca:** Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju, ul. Kościuszki 88, 23 – 400 Biłgoraj

www.gokbilgoraj.pl, e-mail: gok\_bilgoraj@op.pl

# Nadchodzące wydarzenia

## (kwiecień – czerwiec 2018 r.)

- 6 kwietnia 2018 r. – Międzyszkolne Konfrontacje Teatralne w Smółsku  
Organizator: *Gminny Ośrodek Kultury w Bilgoraju, Szkoła Podstawowa w Smółsku*
- 27 kwietnia 2018 r. – Gminny Konkurs Piosenki Wygraj Szansę  
Organizator: *Wójt Gminy Bilgoraj, Gminny Ośrodek Kultury w Bilgoraju*
- 11 maja 2018 r. – Mały Konkurs Recytatorski  
Organizator: *Gminny Ośrodek Kultury w Bilgoraju*
- 27 maja 2018 r. – Gminne Zawody Sportowo – Pożarnicze w Soli  
Organizator: *Wójt Gminy Bilgoraj, Zarząd Gminny OSP, OSP w Soli*
- 3 czerwca 2018 r. – Turniej Wsi w Okrągłym  
Organizator: *Wójt Gminy Bilgoraj, Gminny Ośrodek Kultury w Bilgoraju, Mieszkańcy Okrągłego*
- 10 czerwca 2018 r. – Piknik Tradycja i Współczesność w Dąbrowicy  
Organizator: *OSP i KGW z Dąbrowicy, Gminny Ośrodek Kultury w Bilgoraju*
- 16 czerwca 2018 r. – Diecezjalny Dziecięcy Festiwal Piosenki Religijnej w Gromadzie  
Organizator: *KSM „Nadzieja” w Gromadzie, Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Mieszkańcy Gromady*
- 17 czerwca 2018 r. – Festiwal Sztuki Lokalnej „Bilgorajska Nuta” w Dylach  
Organizator: *Wójt Gminy Bilgoraj, Gminny Ośrodek Kultury w Bilgoraju, Mieszkańcy Dyl*
- 24 czerwca 2018 r. – Turniej Sołectw w piłce siatkowej w Starym Bidaczowie  
Organizator: *Wójt Gminy Bilgoraj, OSP w Starym Bidaczowie*

